



# Tym chcemy podbić świat

Unia Europejska wymaga od nas specjalizacji w gospodarce. Na co postawiliśmy?

W budżecie unijnym na lata 2014-2020 Bruksela wprowadza nowe wymagania, dotyczące m.in. wsparcia dla firm. Pieniądze nie będą już wydawane w myśl zasady „każdemu po trochu”, tylko zgodnie z regionalnymi strategiami inteligentnych specjalizacji. One określają, w czym regiony są „mocne” i jak wpływać na wybrane branże gospodarki, by osiągnąć konkretne rezultaty.

Istotnym elementem tej układanki jest lepsze powiązanie nauki z biznesem, by tworzone w uczelnianych laboratoriach projekty nie trafiały w próżnię, lecz miały szansę zaistnieć w produkcji.

Na jakie specjalizacje postawić w Wielkopolsce? Unijny podręcznik wskazuje, by były to wybierające się branże, np. przemysł lotniczy na Podkarpaciu czy sektor energetyczny na Śląsku. A u nas?

– Posiadamy silny przemysł przetwórczy i maszynowy, mamy przemysł drzewny i meblarski, rozwija się mocno motoryzacja. Wielkopolska to też liczne uczelnie i instytucje badawcze – mówi Hanna Mieszkała z Wielkopolskiego Obserwatorium Innowacji.

Poszukując perspektywicznych branż, urzędnicy badali lokalną gospodarkę i naukę. Ankiety z pytaniami (np. o dynamikę eksportu, kluczowe technologie) trafiły do 3,5 tys. firm z regionu. Następnie przepytano pracowników uczelni i instytucji naukowych. Ile i gdzie publikują? Jakie zgłosili patenty? Czy i gdzie udało się je wdrożyć?

Badania i analizy pokazały, że największy potencjał mają



Zdrowa żywność, wnętrza przyszłości, przemysł jutra, logistyka, teleinformatyka i nowoczesna medycyna – to uproszczone nazwy sześciu obszarów inteligentnej specjalizacji Wielkopolski.

u nas biosurowce i żywność, informatyka oraz procesy przemysłowe i transport. Te dziedziny (i dodatkowy obszar związany ze zdrowiem i medycyną) jeszcze raz wzięto pod lupę.

Ostatecznie wyłoniono sześć obszarów inteligentnej specjalizacji regionu. To: biosurowce

i żywność dla świadomych konsumentów, wnętrza przyszłości, przemysł jutra, wyspecjalizowane procesy logistyczne, rozwój oparty na ICT (teleinformatyce) oraz nowoczesne technologie medyczne.

– Poczekajmy kilka lat, a zobaczymy, jakie będą efekty tych poszukiwań i analiz.



## Sieć już jest

Prawie 4600 kilometrów światłowodu stworzyło w województwie szkielet, który zapewni Wielkopolanom dostęp do szerokopasmowego internetu. >> strona 2

## Sukces naszych lekarzy

Po raz pierwszy w Poznaniu dokonano przeszczepu płuca. W ten sposób Wielkopolskie Centrum Pulmonologii i Torakochirurgii stało się trzecim w kraju – po Zabrze i Szczecinie – ośrodkiem wykonującym takie operacje. >> strona 3

## Po „Hiszpance” będzie serial?

Do kin weszła „Hiszpanka” – współfinansowany przez samorząd województwa film, który miał zachęcić szeroką publiczność do zainteresowania się Powstaniem Wielkopolskim. Czy na 100. rocznicę wybuchu tej insurekcji powstanie telewizyjny serial? >> strona 3

## Piła bez skrzydeł

Nowe władze powiatu pilskiego podjęły decyzję o zwrocie Skarbowi Państwa terenów tamtejszego lotniska. Czy to oznacza koniec artykułowanych od lat marzeń o lotnisku z Piły? >> strona 6

## Inna strona samorządu

Kogo przypominają radni Grobelny i Kruszyński? Dlaczego dwie panie nachodzą incognito biblioteki i żłobki? Kto dostał powołanie do wojska? Co robił na Woli jej prezes? >> strona 16

## Budzik dla kultury

Budzenie wielkopolskiej kultury zaczęło się w 2012 r., kiedy ruszył zainicjowany przez samorząd województwa projekt „Wielkopolska: Rewolucja”. Sztuka i twórcze prowokacje na prowincji okazały się „strzałem w dziesiątkę”, dlatego w 2013 i 2014 r. rozszerzono formułę, wpisując „Rewolucję” w kampanię o nazwie „Budzik kulturalny”, która zachęcała do uczestnictwa w wydarzeniach artystycznych Wielkopolan i turystów. Stąd wystawy, koncerty, spektakle (na zdjęciu „Kosmologia rozdrażewska”), szkolenia, wyjazdy zagraniczne i nowy portal internetowy. >> strona 11



FOT. U. TARASIEWICZ

## To na razie szkielet

Podczas styczniowej sesji sejmik, odrzucając wszystkie zgłoszone poprawki, przyjął budżet województwa na 2015 rok i wieloletnią prognozę finansową. Zapisane dochody to 918 mln zł, a wydatki mają być o 70 mln zł wyższe (deficyt pokryją obligacje). To kwoty niższe niż w poprzednich latach, bo na razie nie wpisano żadnych zadań współfinansowanych z pieniędzy UE na lata 2014-2020. Stąd można było usłyszeć takie opinie: – To budżet budowany etapami. Teraz powstał szkielet, który stanowi dobry punkt startu w nową perspektywę unijną. >> strona 4

## Co najważniejsze

Dobre wykorzystanie pieniędzy unijnych z WRPO oraz zadbanie, by zostały zrealizowane zapisy kontraktu terytorialnego – to największe wyzwania rozpoczętej kadencji samorządu województwa. Co jeszcze znajdzie się wśród priorytetów na najbliższe lata? O tym mówi w rozmowie z „Monitorem” marszałek Marek Woźniak. Zdradza też, dlaczego nie przyjął propozycji ubiegania się o stanowisko przewodniczącego unijnego Komitetu Regionów: – Działalność publiczna polega na tym, by dokonywać wyboru. Wybieram to, co dla mnie najważniejsze. >> strona 7





na wstępie

Warto  
przebrnąć

Artur Boiński

Obszary inteligentnej specjalizacji, regionalne strategie innowacji, procesy przedsiębiorczego odkrywania – przyznać trzeba, że nie jest to język strawny dla przeciętnego odbiorcy. A jednak warto przebrnąć przez te wszystkie dziwaczne sformułowania, często będące niezbyt szczęśliwymi kalkami unijnej nomenklatury. Dlaczego?  
Innowacje to nie unijny wymysł, lecz coś, na co trzeba zwracać uwagę, jeżeli na poważnie myśli się o perspektywach rozwoju prowadzonego biznesu czy szansie na praktyczne zastosowanie podejmowanych badań naukowych. A wskazane „inteligentne specjalizacje” to nic innego, jak dziedziny, w których region jest mocny i w których może konkurować na światowym rynku. Nie bez znaczenia jest tu fakt, że właśnie te obszary mogą liczyć w pierwszej kolejności na unijne pieniądze w kolejnych latach. Dlatego warto zagłębić się w tę materię, co staramy się ułatwić w naszym „temacie Monitora”. ●

## Przypomnieli zdobycie lotniska



7 stycznia odbyła się uroczystość oddania hołdu powstańcom wielkopolskim, którzy odbili poznańskie lotnisko z niemieckich rąk na początku 1919 roku. Obchody tradycyjnie zorganizowano przy pomniku Zdobywców Lotniska Ławica w Poznaniu. W uroczystości wziął udział m.in. marszałek Marek Woźniak. Już wcześniej – o czym pisaliśmy – wątek zdobycia lotniska był często przypomniany podczas organizowanych przez samorząd województwa obchodów 96. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. ABO

## Powrót do Frankfurtu

Od 6 lutego pasażerowie mogą korzystać, choć tylko w weekendy, z przywróconych pociągów do Słubic i Frankfurtu nad Odrą.

Tani pociąg z Poznania do niemieckiej granicy jeździł regularnie od sierpnia do grudnia 2014 roku. Korzystali z niego zwłaszcza uczniowie i studenci, bo był tańszy niż ekspresy, które do tego nie zatrzymują się na tyłu stacjach. Współfinansujące to transgraniczne połączenie Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju obcięło jednak dotację i w 2015 roku kursy zawieszono.

Połączenie udało się przywrócić 6 lutego, gdy do Frank-

furtu pojechał pierwszy po miesięcznej przerwie pociąg REGIOekspres Przewozów Regionalnych, współpracujących na tej trasie z niemieckim przewoźnikiem DB Regio.

Kolejarze wznowili na razie, bez rządowej dopłaty, tylko połączenia weekendowe, bo te cieszyły się największym zainteresowaniem pasażerów. Zapowiadają, że jeśli znajdą się dodatkowe pieniądze, pociągi pojadą również w tygodniu.

Od 6 lutego uruchomiono dwa kursy pociągów dziennie z Poznania (rano i po południu), a także dwa połączenia z Frankfurtu (w południe i wieczorne). RAK

# Sieć już zbudowana

Prawie 4600 kilometrów światłowodu tworzy szkielet, który zapewni Wielkopolanom dostęp do szerokopasmowego internetu.

Wielkopolska Sieć Szerokopasmowa to projekt zainicjowany przez samorząd województwa, współfinansowany z pieniędzy UE (284 z 410 milionów złotych), a realizowany w partnerstwie publiczno-prywatnym. Jego cel to stworzenie w regionie sieci szkieletowej dla rozwoju szybkiego internetu. 9 lutego, z udziałem ministra administracji i cyfryzacji Andrzeja Halickiego, świętowano zakończenie budowy sieci.

– WSS to element ogólnokrajowego projektu cyfryzacji. Nie ulega jednak wątpliwości, że dziś jesteśmy wśród liderów – chwalił w Poznaniu minister Halicki. I nie ma w tym przesady, jeżeli wziąć pod uwagę fakt, że spośród 20 tys. km zbudowanej dotąd w ramach tych działań w Polsce sieci światłowodowej aż 4600 km to odcinki WSS. Wielkopolska sieć obejmuje zasięgiem 5,5 tys. miejsc-



Od prawej: prezes WSS Anna Streżyńska, członek zarządu województwa Leszek Wojtasiak, minister administracji i cyfryzacji Andrzej Halicki, wiceminister Bogdan Dombrowski, prezes INEA Janusz Kosiński.

wości i 3,2 mln mieszkańców. Żeby ją zbudować, trzeba było podpisać kilkanaście tysięcy umów z właścicielami około 24 tys. działek, przez które przechodzi światłowód.

– Zgodnie z harmonogramem, 31 grudnia 2014 r. budowa została zakończona – ogłosiła prezes WSS Anna Streżyńska. – Mamy 576 wę-

złów dystrybucyjnych, średnio po 2,5 w każdej wielkopolskiej gminie.

To do tych węzłów będą się podłączać lokalni operatorzy, którzy zaoferują usługi indywidualnym odbiorcom.

– Sumując możliwości, jakie daje WSS oraz przesył za pomocą WiMAX, już w przyszłym roku 98-99 procent po-

wierzchni Wielkopolski będzie w zasięgu szybkiego internetu – zapowiedział członek zarządu województwa Leszek Wojtasiak. – To jest baza do kolejnych cyfrowych inwestycji, jak choćby połączenia siecią i wprowadzenia elektronicznej dokumentacji medycznej w podległych nam szpitalach. ABO

## Zmienili się szefowie

Kilka jednostek związanych z samorządem województwa ma od niedawna nowych dyrektorów lub prezesów.

W porównaniu z informatorem, który zamieściliśmy w poprzednim numerze „Monitora”, w samym Urzędzie Marszałkowskim nastąpiła jedna zmiana. Dyrektorem Departamentu Wdrażania Programu Regionalnego (podlegającego członkowi zarządu województwa Leszkowi Wojtasiakowi), w miejsce Radosława Krawczykowskiego, został Hubert Zobel.

W ostatnich tygodniach zmieniło się również kilku szefów w spółkach i instytucjach podległych samorządowi województwa.

Prezesem Wielkopolskiej Agencji Zarządzania Energią za Jadwigę Twardowską jest teraz Alicja Nowak. W Centrum Wyszokolenia Jeździeckiego Hipodrom Wola Bartosza Wielińskiego zastąpił Hieronim Cichy. Wielkopolskim Zarządem Dróg Wojewódzkich kieruje obecnie Paweł Katarzyński, wcześniej zastępca dotychczasowego dyrektora tej instytucji Marka Kmiecika. Pełniącym obowiązki dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Poznaniu jest Paweł Guzik (objął stery po Aleksandrze Kowalewiczcu). ABO

## Chcemy budowy drogi S11

Samorządowcy apelują o wpisanie „jedenastki” do rządowego planu budowy dróg.

Licząca niemal 600 km droga krajowa nr 11 to główna arteria łącząca aglomerację katowicką m.in. z Poznaniem i Kołobrzegiem. Każdy, kto podróżował tędy nad Bałtyk wie, że wymaga ona pilnych inwestycji. Na szerszym odcinku z Poznania do Piły brakuje obwodnic Obornik, Chodzież, Ujścia. Za Piłą droga się zwęża, brakuje poboczy i kolejnych obwodnic miast, np. Szczecinka. Podobnie wygląda sytuacja na południe od Poznania, gdzie do standardów drogi ekspresowej dopasowa-

no tylko odcinek do Kórnik.

Samorządowcy i parlamentarzyści od lat apelują do rządu o uznanie „jedenastki” za priorytetową inwestycję, co zagwarantowałoby pieniądze na jej rozbudowę. W 2014 r. lobbings rozpoczęli też zwykli mieszkańcy, którzy zbierali podpisy pod petycją do resortu infrastruktury. Odpowiedź Warszawy na te stanowiska i apele była dotąd jedna: nie ma pieniędzy, bo droga nie znajduje się w sieci TEN-T, tj. głównych europejskich korytarzy transportowych.

Nadzieję na zmiany przyniósł wynegocjowany jesienią z rządem kontrakt terytorialny, w którym na liście

przedsięwzięć podstawowych znalazły się obwodnice Ostrowa Wlkp., Jarocina oraz Kępna i Ujścia, a także odcinek drogi z Kórnik do Ostrowa. Te ostatnie trzy inwestycje uzależnione są jednak od wpisania ich do rządowego Programu Budowy Dróg Krajowych do 2023 r.

Stąd apel wielkopolskiego sejmiku (o którym piszemy na str. 5) i przyjęta 3 lutego w Poznaniu podobna uchwała Stowarzyszenia Gmin, Powiatów i Województw „Droga S11”. Nowym prezesem skupiającego 55 samorządów stowarzyszenia został wice-marszałek Wojciech Jankowiak. RAK

## PURPLE w Brukseli, a potem w Poznaniu

29 stycznia w Brukseli obradował rząd Europejskiej Platformy Regionów Podmiejskich PURPLE. To sieć skupiająca 15 regionów (w tym Wielkopolskę), w których występują obszary dla rozwoju skupisk wokół dużych miast. Podczas spotkania wice-marszałek Wojciech Jankowiak (na zdjęciu z dyrektorem wielkopolskiego biura w Brukseli Moniką Kapturską), który jest wiceprzewodniczącym PURPLE, zaprosił członków zarządu sieci na kolejne posiedzenie do Poznania. Odbędzie się ono podczas konferencji z okazji 60 lat działalności Wielkopolskiego Biura Planowania Przestrzennego. ABO







# Przeszczepiają płuca

Wielkopolskie Centrum Pulmonologii i Torakochirurgii stało się trzecim szpitalem w Polsce wykonującym takie operacje.

**N**oc z 20 na 21 grudnia 2014 r. to historyczna data dla wielkopolskiej medycyny. Wówczas w podległym samorządowi województwa Wielkopolskim Centrum Pulmonologii i Torakochirurgii w Poznaniu zespół pod kierunkiem prof. Wojciecha Dyszkiewicza dokonał pierwszego w naszym regionie przeszczepu płuca. Zoperowany pacjent to 45-latek spod Jarocina, chorujący na rozedmę płuc.

O sukcesie transplantacji lekarze, dyrekcja WCPiT oraz marszałek Marek Woźniak poinformowali podczas konferencji prasowej zorganizowanej w szpitalu 8 stycznia.

– Nasza placówka to trzecie miejsce w kraju, gdzie przeszczepiono płuca. Zajęło nam to trzy lata przygotowań – mówił dyrektor WCPiT prof. Aleksander Barinow-Wojewódzki. – To wielki sukces kolegów chirurgów, naszej placówki i samorządu województwa, który wsparł niezbędne inwestycje.

Marszałek Marek Woźniak pogratulował załodze WCPiT,



Uczestnicy konferencji w WCPiT dzięki połączeniu wideo z salą, w której przebywał pacjent, mogli z nim porozmawiać i przekonać się o jego dobrej kondycji.

że poznański szpital dołączył do ośrodków w Zabrzu i Szczecinie, gdzie wykonywane są takie transplantacje. Marszałek przypomniał inwestycje samorządu województwa w infrastrukturę służby zdrowia. W samym WCPiT od 2007 roku zainwestowano kilkadziesiąt milionów złotych. Między innymi dzięki temu można było przygotować placówkę do uzyskania ministerialnej akredytacji na przeszczepy płuc.

– Gdy ktoś pyta mnie, co zmieniło się w naszej służbie zdrowia w ostatnich latach, proponuję mu, by przyjechał obejrzeć poznański szpital przy ulicy Szamarzewskiego – stwierdził Marek Woźniak.

Poznański pacjent miał sporo szczęścia, bo na przeszczep czekał zaledwie dwa tygodnie. Także rehabilitacja po operacji przebiegała bardzo sprawnie, o czym mogli się przekonać uczestnicy konferencji prasowej, pod-

czas której zaprezentowano połączenie wideo z salą, gdzie przebywał chory.

– Opcja była taka: albo zdecyduję się na przeszczep, albo zbyt długo nie pociągnę – odpowiedział na pytanie dziennikarzy, czy trudno było podjąć decyzję o poddaniu się transplantacji.

– Zdradzę, że jesienią pacjent ma wesele w rodzinie i zapowiedział, że zamierza na nim zatańczyć – ogłosił prof. Barinow-Wojewódzki. ABO

## Po „Hiszpance” czas na serial?

Czy na setną rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego zostanie wyprodukowany serial telewizyjny opowiadający historię wydarzeń z lat 1918-1919?

Od 23 stycznia w kinach można oglądać „Hiszpankę”. Rozpoczęcie dystrybucji poprzedziły specjalne seanse dla Wielkopolan w Poznaniu, a także pokaz prasowy i oficjalna premiera w Warszawie.

Film powstał z inicjatywy marszałka Marka Woźniaka, któremu zależało na stworzeniu atrakcyjnego obrazu, mającego zachęcić do zgłębiania historii Powstania Wielkopolskiego szeroką publiczność, niewiele wiedzącą o naszej przeszłości. Przedsięwzięcie było możliwe dzięki decyzji sejmiku województwa o przekazaniu na ten cel z budżetu regionu 6 milionów złotych.

Dzieło wyreżyserowane przez Łukasza Barczyka wywołało sporą dyskusję – od bardzo krytycznych recenzji po opinie mówiące o nowym, niebanalnym podejściu do naszej historii, podanym w niezwykłej atrakcyjnej formie. Które oceny są bliższe prawdy – warto przekonać się w kinie.

O ile „Hiszpanka” z założenia nie miała być rekonstrukcją wydarzeń Powstania



W „Hiszpance” historyczne wydarzenia związane z powstaniem nie stanowią głównego wątku fabuły.

Wielkopolskiego, to takie zadanie może spełnić paradoksalny serial telewizyjny, odtwarzający najważniejsze powstańcze wątki. Mogłoby powstać na setną rocznicę wybuchu wielkopolskiej insurekcji, która przypada pod koniec 2018 roku.

– Wstępnie rozmawiałem o tym pomysle z dyrektorem TVP w Poznaniu Leną Bretes, bo uważam, że w taki projekt powinna się zaangażować telewizja publiczna w ramach swojej misji – mówi Marek Woźniak. – To propozycja skierowana do tych, którzy już interesują się historią. Co do formuły, myślę, że mogłoby to być coś w stylu programów robionych przez Bogusława Wołoszańskiego. ABO

## „Barka” z nagrodą

8 lutego w Teatrze Nowym w Poznaniu fundację „Barka” wyróżniono Europejską Nagrodą Obywatelską.

Parlament Europejski nagroził fundację za pomoc osobom, które najbardziej ucierpiały w procesie transformacji ustrojowej w Polsce i za popularyzację ekonomii społecznej. „Barka” to organizacja, która stwarza warunki do rozwoju tysięcy ludzi zmarginalizowanych społecznie na całym świecie.

Edukuje i przywraca do aktywności zawodowej np. podopiecznych w 14 dzielnicach Londynu.

W poznańskiej uroczystości wzięli udział samorządowcy, przedstawiciele organizacji pozarządowych, a także przyjaciele i partnerzy fundacji. Organizatorem gali, połączonej z wystawieniem sztuki „Obwód Głowy”, było biuro europosłanki Agnieszki Kozłowskiej-Rajewicz, która nominowała „Barkę” do nagrody. RAK

## Jesienią nie polecimy z Ławicy

Generalny remont drogi startowej poznańskiego lotniska poprawi jego standard, ale najpierw spowoduje kłopoty dla pasażerów, zwłaszcza na przełomie września i października.

Na decyzję o podjęciu modernizacji (wpisanej w wieloletnie plany inwestycyjne lotniska) właśnie teraz wpływ miało kilka czynników.

Pierwszy to międzynarodowe i krajowe przepisy, z których wynika konieczność dostosowania pasa startowego do odpowiednich parametrów do 2018 roku (dotyczy to większości lotnisk w Polsce).

Drugi to obecny stan pasa; jego degradacja mogłaby spowodować w kolejnych latach brak możliwości lądowania najpopularniejszych boeingów i airbusów.

Trzeci wreszcie to możliwość sfinansowania teraz tej inwestycji z udziałem funduszy unijnych – remont (wzrost kosztów) będzie kosztował ponad 50 mln zł netto, a około 75 proc. pieniędzy ma pochodzić z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego.



Modernizacja pasa startowego potrwa kilka miesięcy.

## Z „Pętlą” w Düsseldorfie

Od 17 do 25 stycznia Wielkopolska Organizacja Turystyczna prezentowała walory naszego regionu podczas Targów BOOT w Düsseldorfie.

W Niemczech spotykają się producenci sprzętu wodnego, przedstawiciele regionów z najciekawszą ofertą turystyki wodnej i dziennikarze. Co roku w imprezie bierze udział ponad 1650 wystawców z 50 krajów, a liczba gości sięga 50 tys. osób.

Niemcy są dla polskiej turystyki najważniejszym rynkiem zagranicznym. WOT po-

kazywał tam sztandarowy produkt turystyki wodnej – Wielką Pętlę Wielkopolski, którego promocję wspierają m.in. pieniądze z UE.

Do udziału w 30-metrowym stoisku WOT zgłosiły się miasto Wolsztyn, powiat gnieźnieński, Hotel Poznański i Wielkopolskie Towarzystwo Agroturystyki i Turystyki Wiejskiej. Odwiedzający nasze stoisko otrzymali pakiet wydawnictw na temat „Pętli”, największych atrakcji regionu i turystyki aktywnej – wodnej, rowerowej, konnej. RAK



## Sejmikowe pytania

Przedstawiamy tematy, które radni poruszali 26 stycznia, podczas III sesji sejmiku, w ramach punktu „interpelacje i zapytania”



**Marek Sowa (PiS)** pytał o możliwość dofinansowania otworzenia przez kościański szpital oddziału w Wonieściu. Radny interpelował też w sprawie dróg wojewódzkich: nr 308 na odcinku od Bonikowa do Kielczewa oraz

nr 434 w Krobi. Poruszył także kwestię ewentualnej eksploatacji złóż węgla brunatnego w rejonie Miejskiej Górkki i Krobi, wnosząc o informację o uwarunkowaniach prawnych takiej inwestycji.



**Bartłomiej Wróblewski (PiS)** zgłosił pięć interpelacji dotyczących: zasad i kosztów wysyłania życzeń świątecznych przez członków zarządu województwa, sposobu wynagradzania pracowników podległych samorządowi

instytucji będących jednocześnie radnymi powiatowymi lub gminnymi, budowy przejścia dla pieszych i sygnalizacji świetlnej na drodze nr 431 w Dymaczewie Nowym, ograniczenia ruchu samochodów ciężarowych na drodze nr 432 w Zaniemyślu, wznowienia ruchu kolejowego na trasie Gniezno-Września-Jarocin.



**Zbigniew Ajchler (PO)** interpelował w sprawie drogi wojewódzkiej nr 182 Wronki-Międzychód, postulując wycinkę kilkudziesięciu zagrażających bezpieczeństwu ruchu drzew oraz gruntowną modernizację tej trasy. Radny

pytał również o powód częściowego zamknięcia innej drogi wojewódzkiej – nr 140.



**Waldemar Witkowski (SLD-Lewica Razem)**

w swoim wystąpieniu ponownie wspominał o potrzebie przygotowania uregulowań redukujących emisję pyłów do atmosfery. Radny poprosił o informacje dotyczące

przyszłości organizacyjnej poznańskiej stacji pogotowia ratunkowego. Pytał ponadto o plany i termin rozpoczęcia wdrażania projektów współfinansowanych z Europejskiego Funduszu Społecznego.



**Marcin Porzucek (PiS)** pytał o możliwość zaangażowania samorządu województwa w przejęcie od Skarbu Państwa terenów lotniska w Pile, a także o obsadę stanowiska wicedyrektora pilskiego WORD. Radny interpelował

też w sprawach budowy obwodnicy Rogoźna na drodze nr 241 oraz remontu drogi nr 180 z Trzcianki do Piły.



**Czesław Cieślak (PSL)** odniósł się do publikacji prasowej dotyczącej spółdzielni mleczarskiej, której radny jest prezesem. Prostużąc medialny przekaz, zapewnił, że planowana w jego firmie reorganizacja

nie będzie wiązała się ze zwolnieniami pracowników. ABO

# To na razie szkielec

Sejmik przyjął budżet województwa na 2015 rok i wieloletnią prognozę finansową regionu. Dopiero później zapisane zostaną w nich pieniądze unijne.

Według przyjętych zapisów dochody województwa w 2015 roku wyniosą 918 mln zł, a wydatki będą o 70 mln zł większe – ten deficyt ma zostać pokryty przez emisję obligacji. Tradycyjnie największą część pieniędzy pochłonie transport, w tym dotacje do kolejowych przewozów regionalnych.

Zaplanowane w budżecie kwoty są wyraźnie niższe niż w poprzednich latach. Nie zapisano bowiem na razie żadnych inwestycji ani programów współfinansowanych z pieniędzy unijnych na lata 2014-2020. Te – zwłaszcza z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 2014-2020 – pojawią się w trakcie roku, gdy gotowe już będą wszystkie niezbędne dokumenty rządowe.

## Co chcieli zmienić?

Podczas styczniowej sesji poprawki do wersji budżetu zaproponowanej przez zarząd województwa zgłosili radny Krzysztof Ostrowski (w imieniu klubu PiS) oraz radny niezależny Ryszard Grobelny.

PiS postulował cięcia w wydatkach na ponad 6 mln zł. Miały one polegać na ograniczeniu wynagrodzeń w Urzędzie Marszałkowskim, Wojewódzkim Urzędzie Pracy, Wielkopolskim Zarządzie Dróg Wojewódzkich, Wielkopolskim Zarządzie Melioracji i Urządzeń Wodnych. Dalsze oszczędności miała przynieść rezygnacja z dokapitalizowania Wielkopolskiej Agencji Zarządzania Energią oraz redukcja kosztów wynajmu pomieszczeń i obsługi długu. Te pieniądze – w zamysłu – miałyby zostać wydane na trzy programy profilaktyczne (ortopedyczny, okulistyczny i stomatologiczny) przeznaczone dla wielkopolskich dzieci.

Z kolei Ryszard Grobelny przekonywał, że należy się oprzeć na bardziej optymistycznej prognozie Ministerstwa Finansów i zwiększyć planowane dochody z podatku PIT o 8,6 mln zł. Większość z tego miałyby pójść na zmniejszenie deficytu, ale też na dodatkowe wydatki – m.in. na opracowanie strategii promocji województwa, większe dofinansowanie festiwalu Malta i Transatlantyk czy przygotowanie spektaklu na 1050. rocznicę chrztu Polski przez Polski Teatr Tańca.

## My planujemy lepiej

– Przez dziesięć lat, planując dochody, nie sugerowaliśmy się prognozą ministerstwa, lecz opieraliśmy na własnych analizach – tłumaczyła skarbnik województwa Elżbieta Kuzdro-Lubińska, wskazując, że wielkopolskie szacunki jak dotąd okazywały się bardziej trafione.

Pomysły cięć w wynagrodzeniach odrzucił marszałek Marek Woźniak. – Inny jest punkt widzenia na te wydatki koalicji i opozycji – tłumaczył. – My musimy zachować ciągłość pracy i funkcjonowania administracji, traktując ją jako ważnego partnera w realizacji zadań samorządu.

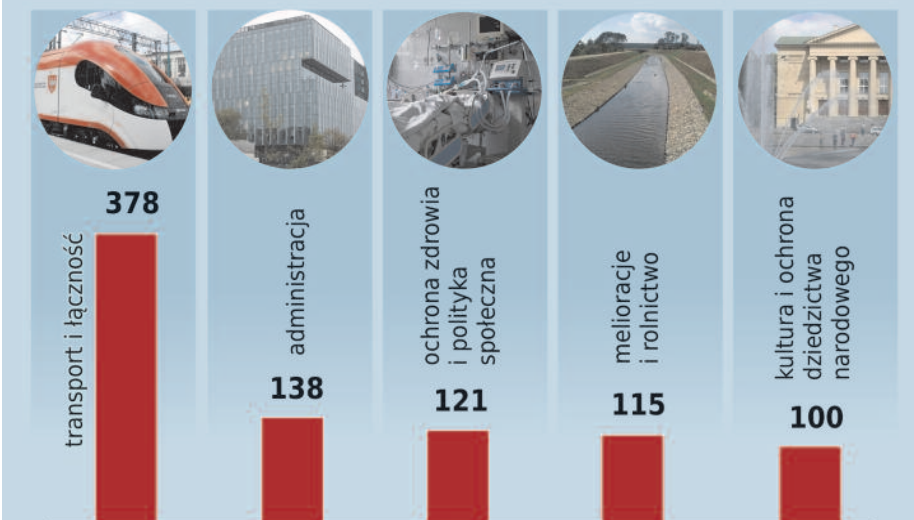
Marszałek tłumaczył też powód odrzucenia przez zarząd wniosków opozycji: – Kluczową kwestią w najbliższym czasie będzie zapewnienie przez województwo pieniędzy na wkład własny do projektów współfinansowanych z funduszy unijnych. Zapewne nie na wszystko wystarczy, trzeba będzie dokonywać zmian i wyborów, dlatego należy bardzo ostrożnie podchodzić do propozycji korekt w budżecie już w tym momencie.

## Ile pieniędzy i na co Wielkopolska przeznaczy w tym roku?

w mln zł



Największe wydatki z budżetu województwa:



Źródło: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego

Infografika: Zviad Glonti

Zarówno Marek Woźniak, jak i szef klubu PO Rafał Żelanowski przychylnie wypowiedzieli się o propozycji stworzenia programów profilaktycznych dla dzieci. Pomysł ma zostać podjęty po analizach potrzeb i możliwości, rozmowach z NFZ i ostatecznym rozliczeniu wojewódzkich finansów za 2014 rok.

W głosowaniach wszystkie zgłoszone poprawki przepadły – poszczególne z nich popierało tylko od 9 do 13 radnych.

## Chwała i ganią dialog

W wystąpieniach klubowych najbardziej krytyczny okazał się głos lewicy. Choć jej radni formalnie nie zgłosili żadnych poprawek, to występujący w imieniu klubu SLD-Lewica Razem Waldemar Witkowski mówił: – Bę-

dziemy przeciwko uchwaleniu tego budżetu, bo koalicja nie znalazła czasu na rozmowę o zaprezentowanych przez nas na poprzedniej sesji uwagach.

Dialog z rządzącymi (w sprawie podjęcia pomysłu programów profilaktycznych) pochwalił za to przewodniczący klubu PiS Zbigniew Hoffmann. Zapowiedział wstrzymanie się przez radnych PiS od głosu. Skrytykował co prawda wysokość wydatków na administrację, dodając jednak: – Budżet jest zrównoważony, z akceptowalnym deficytem. Jego dobrą stroną jest profesjonalne przygotowanie na absorpcję funduszy unijnych.

– Ten budżet pozwala na zachowanie wysoko kwalifikowanej kadry w administracji, adekwatnej do wykonywanych zadań i na odpowiednią tych zadań realizację – mówił z kolei w imieniu klubu PSL przewodniczący Komisji Budżetowej Jan Grzesiek.

– Budżet naszych marzeń musiałby być ze trzy razy większy... – zauważył Rafał Żelanowski z PO. – To jest budżet na miarę aktualnych możliwości. Budujemy go etapami. Teraz powstał szkielec, który stanowi dobry start w nową perspektywę unijną, gdy poznamy już wszystkie związane z nią możliwości finansowe.

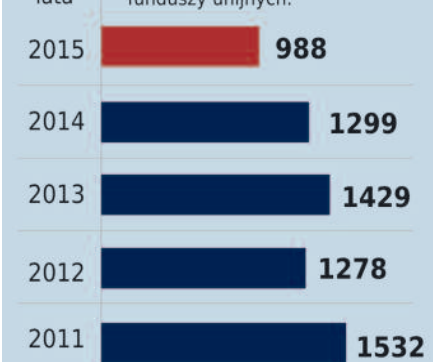
## Pracujemy nad tym budżetem

– Traktujmy ten budżet jako startowy i pracujmy wspólnie nad nim w kolejnych miesiącach tak, aby osiągnąć maksimum satysfakcji i zrealizować zakładane cele – zaapelował marszałek Marek Woźniak.

W ostatecznym głosowaniu za przyjęciem budżetu było 24 radnych (z PO, PSL i Teraz Wielkopolska), 3 głosowało przeciw, a 8 wstrzymało się od głosu. Wieloletnią prognozę finansową województwa przyjęło 24 głosami, przy 11 wstrzymujących się. ABO

## Mizernie bez UE

Planowane wydatki województwa zapisane w kolejnych uchwałach budżetowych sejmiku. Plan na 2015 r., w przeciwieństwie do lat poprzednich, nie zawiera funduszy unijnych.



Źródło: UMWW

Infografika: Zviad Glonti





## O wykluczonych

Podczas sejmikowej komisji zdrowia debatowano m.in. o spółdzielniach socjalnych.

Spółdzielnie socjalne działające przy warsztatach terapii zajęciowej są ważnym elementem w systemie rehabilitacji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych. Pozwalają im odbywać treningi pracy i szlifować kompetencje, które mogą przełożyć się na zdobycie stałego zatrudnienia.

O funkcjonowaniu spółdzielni, konieczności ich dalszego wsparcia i problemach związanych z wejściem osób je opuszczających na rynek pracy opowiadała radnym z Komisji Rodziny, Polityki Społecznej i Zdrowia Publicznego Aleksandra Kowalska, dyrektor ROPS w Poznaniu.

W trakcie dyskusji radni zauważyli, że spółdzielnie kończą niekiedy swoją działalność, gdy zabraknie pieniędzy z grantów i dostrzegli problem, zbyt liberalnego ich zdaniem, przyznawania stopni niepełnosprawności przez powiatowe centra pomocy rodzinie. W efekcie zakłady pracy chronionej, zamiast absolwentów WTZ, zatrudniają częściej osoby z zaświadczeniami z PCPR.

Ponadto komisji zaprezentowano specjalny podręcznik poświęcony tworzeniu i działalności spółdzielni socjalnych przy WTZ. **RAK**

# Starą windą w operze

Radni z Komisji Kultury postanowili pierwsze w tym roku posiedzenie zorganizować w Teatrze Wielkim w Poznaniu.

**T**eatr Wielki im. Stanisława Moniuszki jest największą (obecnie zatrudnia blisko 400 osób) i jedną z najbardziej rozpoznawalnych instytucji kultury naszego regionu. Do sięgającego 29 mln zł budżetu placówki samorząd województwa wpłaca co roku około 20 mln zł, prawie 3 mln zł na działalność artystyczną przekazuje Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a wpływy z biletów wynoszą 4 mln zł (dane za 2014 r.).

Te liczby i dane o sytuacji finansowej teatru, największe inwestycje i zaplanowane na 2015 rok premiery omówili 14 stycznia z dyrekcją opery radni z sejmikowej Komisji Kultury.

– Nie mamy kłopotów z płynnością finansową, płaceniem faktur, a strata ma charakter księgowy, wynikający z 2 mln zł rocznych kosztów amortyzacji, których nie można zrównoważyć w budżecie – zapewniała szefowa teatru Renata Borowska-Juszczyńska. – Oszczędzamy. Od 2012 r. zatrudnienie spadło o 30 etatów, a koszty stałe o ponad 11 proc.



FOT. P. RATAJCZAK

**Zabytkowa winda prospektowa w operze, którą jechali radni, to ewenement w skali Europy: ma 105 lat i wciąż sprawnie działa. Niegdyś służyła do transportu pomalowanych dekoracji z malarni na dużą scenę, a obecnie jest wykorzystywana do przechowywania dużych elementów scenografii, dekoracji, podłóg.**

Zdaniem dyrekcji, mimo spadających od 3 lat wpływów z dotacji, udało się utrzymać liczbę i jakość spektakli. Cieszy też coraz wyższa frekwencja, sięgająca 80 proc. i wzrastające wpływy z biletów.

– Problemem jest brak sali baletowej i profesjonalnej sali prób, dlatego tancerze ćwiczą w tzw. malarni i w zaadaptowanym foyer trzeciego piętra – dodała szefowa opery.

Wcześniej, przed dyskusją, radni mieli okazję zwiedzić

kilka teatralnych pomieszczeń, np. scenę, widownię, sale prób i zapadnie. Zgodnie podkreślano, że taka „wizja lokalna” ułatwi rozmowy na temat potrzeb placówki i współpracę w trakcie całej czteroletniej kadencji. **RAK**

## Co z tą Unią?

Radni chcieliby wiedzieć, kiedy do budżetu trafią fundusze unijne z nowej perspektywy finansowej i jak wygląda sprawa kontraktu terytorialnego.

Podczas posiedzenia Komisji Strategii Rozwoju Regionalnego i Współpracy Międzynarodowej (12 stycznia), radni zapoznali się z informacją o kontrakcie terytorialnym i przygotowaniach do realizacji Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020.

Dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej UMWW Grzegorz Potrzebowski przypomniał, że kontrakt terytorialny dla Wielkopolski zakłada realizację przedsięwzięć o łącznej wartości około 29,6 mld zł. Spośród ponad 100 zgłoszonych do projektu dokumentu inwestycji ostatecznie na liście podstawowej znalazło się 21 zadań, a na rezerwowej – 32 pozycje.

O planowanym dla nas unijnym wsparciu rozmawiano też podczas styczniowego posiedzenia Komisji Planowania Przestrzennego i Infrastruktury Technicznej. Radni pytali m.in. o to, kiedy do budżetu trafi nowa pula funduszy UE, z której finansowane mają być także projekty związane z infrastrukturą komunikacyjną.

Jak wyjaśniał wicemarszałek województwa Wojciech Jankowiak, po przygotowaniu niezbędnych dokumentów przez Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju powinno to nastąpić pod koniec I kwartału 2015 r. **ABO, RAK**

## Prawnicy pomogą bez opłat

**Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej przygotowuje, pokazany w styczniu radnym sejmiku, projekt kompleksowych rozwiązań w zakresie bezpłatnego poradnictwa prawnego i obywatelskiego.**

Ministerstwo zakłada, że przykładowy Jan Kowalski – w razie problemów lub wątpliwości z interpretacją prawa, przepisów czy umów – będzie mógł wkrótce skorzystać z szybkiej, profesjonalnej i co najważniejsze – bezpłatnej pomocy prawnej. Znajdzie ją np. w pobliskim sądzie, urzędzie, stowarzyszeniu, biurze poselskim lub kancelarii adwokackiej (w Wielkopolsce doliczono się 468 takich podmiotów). Mogłby tam pójść osobiście, ale zakłada się też kontakty telefoniczne, piśmienne oraz e-mailowe.

– Zależy nam, by polski obywatel zaczął traktować państwo jako partnera, który pomoże mu w potrzebie, a nie jako twór, który stara się uprzykrzyć życie, choćby za sprawą skomplikowanych przepisów – tłumaczył podczas styczniowej sesji sejmiku Krzysztof Rudnicki z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. **RAK**

Z danych resortu wynika, że w Polsce popyt na pomoc prawną sięga od 1,5 do 2 mln pytań rocznie, a obecnie wsparcie uzyskuje tylko 10 proc. potrzebujących. Na odpowiedź trzeba czekać nawet 4 miesiące, co w wielu przypadkach uniemożliwia skuteczną interwencję.

– Przykłady Wielkiej Brytanii, Holandii i Szwecji pokazują, że ten system funkcjonuje. W Londynie udzielanych jest 9 mln porad prawnych rocznie, a pomaga w tym 10 tys. wolontariuszy – zapewniał Krzysztof Rudnicki. – Najważniejsze, by obywatel miał pewność, że jak zwróci się o poradę w konkretnej sprawie, to otrzyma ją od osoby, która się na tym zna. Choć mamy wątpliwości, czy w każdym przypadku musi to być prawnik, radca czy wystarczy doświadczony urzędnik.

Ministerstwo szacuje, że koszt wprowadzenia takiego systemu poradnictwa w Polsce sięgnąłby około 400-500 mln zł rocznie. W unijnym projekcie, realizowanym przez resort, koszt systemu wyceńniono niżej, na 200-250 mln zł rocznie, ale wówczas nie wszyscy chętni otrzymają wsparcie. **RAK**

## Zbudować drogi ekspresowe!

**Sejmik zaapelował o umieszczenie w krajowym planie budowy wielkopolskich odcinków trzech dróg ekspresowych.**

Stanowisko sejmiku, adresowane do ministra infrastruktury i rozwoju, radni przyjęli jednogłośnie podczas styczniowej sesji. Swoje apele uzasadniają tym, że przedstawiony do konsultacji społecznych rządowy projekt Planu Budowy Dróg Krajowych na lata 2014-2023 nie uwzględnia kompleksowych inwestycji dotyczących „ekspresówek” przebiegających

przez województwo wielkopolskie. Chodzi o fragmenty dróg krajowych numer 10, 11 i 25.

„Wskazane inwestycje są niezbędne do szybkiego i bezpiecznego skomunikowania subregionów Wielkopolski z Poznaniem oraz innymi regionami Polski – zauważyli w przyjętym stanowisku radni. – Wymienione trasy stanowią również bardzo istotny element krajowej sieci drogowej, co obserwujemy m.in. w okresie wakacyjnym”.

Sejmik przypomniał również o zapowiedziach doty-

czących powstania wspomnianych tras, w tym o tych, które znalazły się w podpisanym przez województwo z rządem kontrakcie terytorialnym.

„W związku z powyższym, mając na uwadze rozwój naszego regionu, zwracamy się do Pani minister o osobisty nadzór nad planami budowy dróg ekspresowych w naszym kraju i ujęcie ww. fragmentów dróg krajowych leżących w granicach naszego województwa w planie gwarantującym pilną i kompleksową realizację” – zaapelowali radni. **ABO**

## Dołączył w sejmiku do byłego szefa



FOT. A. BOIŃSKI

**Były zastępca prezydenta Poznania Mirosław Kruszyński złożył podczas sesji sejmiku 26 stycznia ślubowanie i objął mandat radnego województwa. Zajął miejsce zwolnione przez Katarzynę Bujakiewicz, która zrezygnowała z bycia radną. Mirosław Kruszyński i Ryszard Grobelny to w sejmiku jedyni przedstawiciele komitetu Teraz Wielkopolska, firmowanego nazwiskiem byłego prezydenta Poznania. **ABO****

## Ratuja zające

**– Jak się mają szaraki? – pytano podczas obrad Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.**

Od 2005 r. w Wielkopolsce realizowany jest program pomocy drobnej zwierzynie, głównie zającem. Co roku na ten cel 300 tys. zł przekazuje m.in. Urząd Marszałkowski i WFOŚiGW w Poznaniu, co pozwala na zakup około 800 zajęcy. Zanim zwierzęta trafią na pola, przechodzą adaptację w specjalnych woliarach aklimatyzacyjnych, prowadzonych przez koła łowieckie.

– Jak się mają szaraki? Czy wydane na nie pieniądze są dobrze wykorzystane? – pytał podczas obrad komisji radny Zbigniew Ajchler (PO).

Dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi UMWW Marek Beer stwierdził, że program jest potrzebny. W niektórych rejonach województwa, np. na wschodzie, populacja zajęcy wzrosła, a w innych częściach udało się powstrzymać jej gwałtowny spadek. **RAK**



# To koniec marzeń o lataniu z Piły?

30 grudnia pilscy radni powiatowi wyrazili zgodę na zwrot Skarbowi Państwa nieruchomości wchodzących w skład byłego lotniska wojskowego.

Powiatu na dalsze inwestycje i utrzymanie lotniska po prostu nie stać. Unikniemy w ten sposób corocznych kosztów w wysokości 700 tys. zł i przestaniemy mówić o mrzonkach – tłumaczy decyzję starosta pilski Franciszek Tamas z rządzącej dziś powiatem koalicji Porozumienie Samorządowe – PSL.

Uruchomienie w Pile lotniska użytku publicznego było jednym ze sztandarowych haseł polityków PO, która przez osiem lat rządziła w powiecie. W latach 2009 i 2014 powiat przejął w sumie blisko 300 ha gruntów lotniska i okolicznych terenów. W styczniu 2012 roku pilski obiekt został wpisany do ewidencji lądowisk jako przystosowany do przyjmowania statków powietrznych o masie do 5700 kg.

Od początku temat lotniska był chętnie wykorzystywany medialnie. Mówiono o bezpośrednich lotach na wakacje do Egiptu i Tunezji,

o otwarciu w PWSZ w Pile kierunku mechanik lotnik, o wykorzystaniu lotniska jako zapasowego dla poznańskiej Ławicy podczas Euro 2012, o dofinansowaniu inwestycji z unijnej perspektywy 2014-2020.

Nadzieje te zostały jednak szybko rozwiane: okazało się, że nie ma szans na unijne dotacje na ten cel. Dodatkowo sprawę komplikowały ograniczenia prawne, m.in. brak możliwości tworzenia przez powiat spółek handlowych oraz podzielenia darowanych nieruchomości – na założenie lotniska i na zagospodarowanie komercyjne.

– Uruchomienie lotniska wymagało podjęcia konkretnych działań formalno-prawnych, a od 2009 roku do dzisiaj nie udało się powołać chociażby podmiotu zarządzającego – przypomina starosta Tamas.

Według danych Aeroklubu Ziemi Pilskiej, w latach 2013-2014 z pilskiego lądowiska więcej niż jeden raz skorzy-



Lotnisko w Pile – mrzonki czy szansa na rozwój?

stało 20 przedsiębiorców. Łatały tu samoloty przewożące maksymalnie kilka osób. Według obecnego zarządu powiatu, w latach 2009-2014 na zagospodarowanie lotniska wydano ponad 1,3 mln zł.

W 2015 roku koszty miały wynieść ok. 700 tys. zł, zaś dochody (z dzierżawy schrono-hangarów) tylko ok. 90 tys. złotych.

Ostatecznie za podjęciem uchwały o zwrocie terenu opo-

wiedziało się 17 radnych, przeciw było 7 z PO. Zdaniem tych ostatnich, to zła decyzja.

– Spodziewałem się, że zarząd przedstawi wniosek o powołanie spółki zarządzającej obszarem lotniska, a nie, że zdecyduje się na zwrot majątku. Może warto pokusić się o referendum w tej sprawie? – proponował radny Tomasz Bugajski.

Pytanie „Co dalej z pilskim lotniskiem?” było tematem styczniowego Salonu Gospodarczego, organizowanego przez jedną z pilskich telewizji kablowych.

– Posiadanie lotniska to nie gwarancja sukcesu, ale danie sobie szansy; to dodatkowy argument, który może zaważyć na pomyślności Piły – przekonywał prezydent miasta Piotr Głowski.

– Założenie lotniska o ograniczonej certyfikacji to koszt pomiędzy 3 a 4 mln zł. Jednak trzeba pamiętać o tym, że lotnisko katalizuje rozwój go-

spodarczy, ale nie jest maszynką do zarabiania pieniędzy i z samych lotów się nie utrzyma – poinformował zaproszony na spotkanie ekspert ds. lotnictwa Piotr Niewiarowski.

– Dobrze, że te słowa wreszcie padły, bo dotąd nikt głośno tego nie powiedział: lotnisko nigdy nie będzie dochodowe! Ale przecież my go nie zabieramy. Jeśli ktoś ma na nie pomysł, niech się bierze do roboty – zachęcał wicestarosta pilski Stefan Piechocki.

– Wygląda na to, że zostaliśmy z tym problemem sami. Poproszę radnych miejskich o rozważenie przejęcia lądowiska, aby nie dopuścić do dewastacji tego terenu – zapowiedział prezydent Głowski.

Podczas styczniowej sesji sejmiku interpelację w sprawie możliwości zaangażowania się województwa w przejęcie pilskiego lotniska złożył radny Marcin Porzucek z PiS.

Mariusz Szalbierz

## U nas też można się odżywiać zdrowo i ekologicznie

Polacy coraz chętniej sięgają po ekologiczną i zdrową żywność. Doceniają smak produktów pochodzących ze sprawdzonych pod tym względem gospodarstw i dostawców.

Wielkopolscy producenci i przetwórcy oferują klientom różnorodne regionalne przysmaki: mięsa i przetwory mięsne, zioła, miody, produkty mleczarskie, wyroby cukiernicze, oleje. Wiele z nich zaliczanych jest do żywności ekologicznej i dietetycznej. Bo w Polsce, podobnie jak przed laty w USA i Europie Zachodniej, zapanała moda na zdrowe i ekologiczne jedzenie, którą starają się wykorzystać właściciele gospodarstw.

Coraz częściej szukamy specjalistycznych sklepów, w których można kupić naturalną żywność, wytwarzaną na bazie tradycyjnych receptur. Sprzedawcy zapewniają, że oferowane przez nich specjalności przyrządzane są z produktów pochodzących z własnych gospodarstw i ogródków bądź od lokalnych dostawców.

Przykładem jest gospodarstwo ekologiczne „Folwark Wąsowo”, zajmujące się przetwórstwem i uprawą kilkunastu rodzajów warzyw, owoców i ziół, objętych od 2012 roku certyfikatem ekologicznym.



Firma „Cameleon” z Głubczyna tłoczy oleje na zimno ze specjalnych ekologicznych upraw.

– Wytwarzamy produkty według tradycyjnych, rodzinnych receptur, bez konserwantów i ulepszaczy. Oferujemy też potrawy wegetariańskie i wegańskie – zapewnia Joanna Nowacka z folwarku. – Przetwory ekologiczne, między innymi ogórki kiszzone, sałatki z buraczków tartych oraz wegański barszcz, dostarczane są bezpośrednio do klientów z Poznania i okolic, a także do restauracji i sklepów spoza Wielkopolski.

Czym jeszcze można skusić gości? W zabytkowym parku

należącym do Ośrodka Apifitoterapii APIHERBA dra Edwarda Kałużnego w Witosławiu znajduje się pasieka i ogród ziołowo-warzywny. Stąd pozyskiwane są produkty pasieczne i zielarsko-warzywne do prowadzenia indywidualnej terapii za pomocą ziół, miodu, propolisu, pyłku kwiatowego, wosku, jadu i mlecza pszczelego oraz warzyw.

Restauracja w ośrodku proponuje dania kuchni regionalnej, staropolskiej, wegetariańskiej i dietetycznej (np. miodownik witosławski). Ośrodek ma też własną hodowlę

królików, z mięsa których przygotowuje się danie kuchni regionalnej – królika po witosławsku.

Co jeszcze produkujemy w Wielkopolsce? Specjalistyczne Gospodarstwo Nasienne i Przetwórcze „SemCo” ze Śmiłowa to rodzinna firma, która zajmuje się tłoczeniem na zimno olejów zawierających niezbędne nienasycone kwasy tłuszczowe.

– Olej lniany wielkopolski jest wytwarzany tradycyjnymi metodami, przy użyciu lokalnych surowców. Ma on korzystny dla diety człowieka

Sieć Dziedzictwa Kulinarne Wielkopolska powstała, by ułatwić konsumentom i turystom odnalezienie (stąd logo) oraz spróbowanie lokalnej i regionalnej żywności, a jej producentom zapewnić promocję i zwiększyć współpracę między nimi. Wojewódzka sieć skupia obecnie 105 członków: producentów rolnych, przedsiębiorstwa, restauracje oraz inne podmioty wytwarzające lub sprzedające żywność naturalną. Przedstawiamy ich w kolejnych wydaniach „Monitora”.  
Dziś lista gospodarstw ekologicznych oraz firm prowadzących specjalistyczne sklepy:  
• „Smakfonia” Pracownia Zdrowej Żywności, Poznań  
• Spółdzielnia Produkcji Rolnej i Przetwórstwa „Nowa droga”, Kurowo  
• P.P.H.U. „Vitacorn” sp. z o.o., Poznań  
• „SemCo” Specjalistyczne Gospodarstwo Nasienne i Przetwórcze, Śmiłowo  
• Spizarnia Poznańska, Poznań



- Delikatesy mięsne „U rzeźnika”, Kępno
- Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „Betański”, Lipka
- APIHERBA dr E. Kałużny Ośrodek Apifitoterapii – Pałac Witosław, Witosław
- „Folwark Wąsowo”, Przedsiębiorstwo rolne Jan Więta, Wąsowo
- „Cameleon”, Głubczyn
- „Olejarnia” Zakład wytłaczania oleju i wyrobu kitu, Krzysztof Gałkowski, Grodzisk Wlkp.

układ kwasów omega 3 i omega 6 i zawiera aż 90 proc. kwasów nienasyconych. Wytwarzany jest z nasion lnu włóknistego – informują przedstawiciele firmy.

Nasz region słynie też z przetworów mlecznych. Mleko, twarogi, śmietana – to wyroby mleczarskie powstające

na bazie mleka pochodzącego od krów z własnej hodowli – oferowane przez Spółdzielnię Produkcji Rolnej i Przetwórstwa „Nowa droga” z Kurowa. Mleko spełnia wymagania klasy „extra”, a jakość wyrobów z Kurowa potwierdzają liczne nagrody i wyróżnienia. RAK





# Wybieram to, co najważniejsze

Z marszałkiem Markiem Woźniakiem rozmawia Artur Boiński

**– Przyjęty właśnie budżet województwa na 2015 rok jest wyjątkowo skromny, bo pozbawiony na razie pieniędzy unijnych. To pokazuje rzeczywistość, niewielką zdolność inwestycyjną województwa?**

– To jest pewien mankament. Mamy niedosyt potencjału województwa jako jednostek samorządu terytorialnego. Choć jest już lepiej niż na początku, to wciąż kwoty budżetów regionalnych, aż w połowie składające się z dotacji i subwencji, są skromne. Dotacje unijne nas ratują, bez nich zdolności inwestycyjne województwa są więcej niż niezadowalające. Z pieniędzy budżetowych można sobie pozwolić co najwyżej na inwestowanie we własną infrastrukturę instytucjonalną i może na podtrzymanie stanu infrastruktury drogowej. Jeżeli kiedyś nastąpi znaczne ograniczenie dopływu funduszy z UE, możliwości województwa będą mizerne. Dlatego podczas debaty o reformie finansów publicznych powinniśmy domagać się większego udziału w tym torcie.

**– W rozpoczętej kadencji na pieniądze z Brukseli możemy jednak jeszcze liczyć. Na co – gdy już wpłyną – Wielkopolska je przeznaczy?**

➤ Największym wyzwaniem tej kadencji jest dobre wykorzystanie pieniędzy z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego oraz zadbanie, by zostały zrealizowane zapisy kontraktu terytorialnego.

– Największym wyzwaniem tej kadencji jest dobre wykorzystanie pieniędzy z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego oraz zadbanie, by zapisy kontraktu terytorialnego – czyli deklaracje finansowania inwestycji z pieniędzy unijnych i budżetowych na szczeblu centralnym – zostały zrealizowane. Z pewnością na pierwszy plan w zakresie inwestycji wysuwa się infrastruktura transportowa.

**– Co planujemy zrobić?**

– Mamy nadzieję na zakup taboru kolejowego, który jest niezbędny, by polepszać ofertę Przewozów Regionalnych, a zwłaszcza Kolei Wielkopolskich, które chcemy rozwijać. Inwestycji nadal wymagają drogi wojewódzkie, szczególnie potrzebne są obwodnice miast i te rozwiązania, które poprawiają bezpieczeństwo.

Przekazemy też pieniądze unijne PKP PLK na modernizację linii kolejowej do Piły, bo ta część województwa zasługuje na lepsze skomunikowanie z Poznaniem.

**– Kolejny ważny segment WRPO to...**

– ...informatyzacja w bardzo wielu dziedzinach. By budowana nowoczesna sieć światłowodowa mogła być dobrze wykorzystana, trzeba stworzyć szeroką cyfrową sferę usług administracyjnych, medycznych, edukacyjnych, kulturalnych; ucyfrowić dostęp do usług i informacji.

Istotnym elementem WRPO będą inwestycje w opiekę zdrowotną, oczywiście na czele z nowym szpitalem pediatrycznym. Musimy też zdecydowanie wzmocnić i rozwinąć możliwości opieki psychiatrycznej, włącznie ze stworzeniem nowego oddziału w Poznaniu. Istotne byłoby podjęcie dyskusji w gronie wszystkich graczy na rynku medycznym, jak ma wyglądać system opieki zdrowotnej w województwie, by nie dublować usług, nie konkutować ze sobą, ale mądrze, racjonalnie się uzupełniać.

**– Zawarty z rządem kontrakt terytorialny budzi duże zainteresowanie. Czy to zamknięty katalog twardych obietnic w kwestii tego, co**

**zostanie w regionie sfinansowane, czy jedynie rodzaj listu intencyjnego, który jeszcze niczego nie przesądza?**

– To raczej miękki dokument, który zapowiada szansę na uzyskanie finansowania wskazanych projektów. To inwestycyjna mapa drogowa, której każdy zapis musi być dopełniony odpowiednim dokumentem rządowym (jak krajowy plan budowy dróg), sankcjonującym wydatkowanie określonych kwot. Tu jest ogromne zadanie wspierania nas przez reprezentację parlamentarną. Trzeba mieć nad tym pieczę, monitorować i reagować w sytuacji, gdybyśmy coś mieli stracić.

**– Podczas spotkania noworocznego z samorządowcami mówił pan, że to będzie trudna kadencja. Dlaczego?**



FOT. S. SEIDLER

– Bo reguły pozyskiwania funduszy unijnych będą trudniejsze, a możliwości finansowe samorządów w zakresie zapewnienia wkładów własnych do projektów dotowanych z Brukseli – mniejsze. Jednocześnie oczekiwania społeczne są coraz większe, bo

**cuje pan sobie w tym względzie po zmianie władzy w stolicy regionu?**

– Nowe otwarcie jest wyzwaniem i szansą dla obu stron. Biorąc pod uwagę składane deklaracje, myślę, że będziemy mogli otworzyć pewne pola współpracy. Jednym

➤ Nowy zarząd województwa u progu kadencji musi zaprogramować swoje działania. Także przyjrzeć się temu, co sprzyja, a co nie sprzyja realizacji tych działań w strukturze organizacyjnej i personalnej...

z nich jest z pewnością kultura, nad którą zarówno prezydent Jacek Jaśkowiak, jak i ja sprawujemy bezpośredni nadzór. Z mojej strony deklaruje, że gdyby na przykład miasto pomogło nam w utrzymaniu którejś z instytucji kultury, to uwolnione w ten sposób pieniądze moglibyśmy przeznaczyć na wspólne projekty kulturalne o dużym znaczeniu ogólnopolskim.

**– Co jeszcze istotnego, poza realizacją WRPO i kontraktu terytorialnego, czeka nas w tej kadencji?**

– Będziemy chcieli usprawnić administrację województwa.

Wiąże się to z przeprowadzką do nowego budynku i scaleciem w jednym miejscu kilku dotychczasowych lokalizacji urzędu. Pozwoli to na usprawnienie przepływu informacji i lepsze funkcjonowanie tego urzędniczego organizmu. Do tego należy dodać wszystkie nowoczesne techniki naszego kontaktu ze światem. Cyfryzacja musi dotyczyć nie tylko urzędu, ale także podległych nam jednostek. Mają dzięki temu funkcjonować sprawniej i lepiej.

**– „Musimy poprawić efektywność działania, by nie przegrywać walki z czasem” – to pańskie słowa o marszałkowskiej administracji sprzed czterech lat. Aktualne?**

– To wezwanie jest zawsze aktualne. Teraz mamy nowy zarząd województwa, który u progu kadencji musi zaprogramować swoje działania. Także przyjrzeć się temu, co sprzyja, a co nie sprzyja realizacji tych działań w strukturze organizacyjnej i personalnej... To czas, by te elementy dostrajać do wypracowanej wizji.

**– Które z tych zadań, poza już wspomnianymi, uważa pan za priorytetowe?**

– Wielkopolska notuje nie najlepsze wyniki w zakresie nauczania, co wymaga przyjrzenia się strukturze, za którą odpowiada samorząd województwa, czyli doradztwu i doskonaleniu nauczycieli. Wyzwaniem będzie obszar polityki społecznej, zwłaszcza że dysponujemy w ramach WRPO pieniędzmi z Europejskiego Funduszu Społecznego. Chcemy rozwijać działania z zakresu ekonomii społecznej, włączenia społecznego, z naciskiem na poprawę trwałości efektów takich przedsięwzięć, na ich wymierne efekty.

Warto też wspomnieć o sferze współpracy zagranicznej, zwłaszcza w dziedzinie gospodarki. Powinna to być jed-

zujących konkretne instytucje czy podmioty i przynosząca wymierne rezultaty. Koezystowanie w zjednoczonej Europie stało się czymś naturalnym i nie trzeba budować do tego sformalizowanych ram współpracy międzyregionalnej.

Z kolei wśród tradycyjnie podejmowanych przez nas działań, związanych z pielęgnowaniem pamięci o naszej historii, ta kadencja będzie wyróżniała się przygotowaniem do setnej rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego.

**– Przez lata wielokrotnie podkreślał pan, jak ważne jest budowanie wizerunku i poprawa rozpoznawalności województwa na arenie europejskiej. Teraz zapowiada pan ograniczenie swojej brukselskiej aktywności. Już nie musimy promować się w Europie?**

– Po pierwsze, wyzwania, o których przed chwilą wspominałem, składają do tego, by skupić się na pracy w regionie. Po drugie, przez lata zbudowaliśmy solidną pozycję Polski, w tym i naszego województwa, w Europie, czego symbolicznym podsumowaniem jest objęcie funkcji przewodniczącego Rady Europejskiej przez Donalda Tuska. Nie musimy już udowadniać w Brukseli, że jesteśmy ważnym partnerem, a zdobywanie kolejnych funkcji w unijnych instytucjach nie jest w tej sytuacji priorytetem.

**– Odmówił pan propozycji kandydowania na przewodniczącego Komitetu Regionów, choć była ponoć realna szansa na objęcie tej funkcji. Nie kusiło, by powiedzieć „tak”?**

– Kusiło..., oczywiście, że kusiło! Niestety, bezwzględna logika wskazuje, że ta funkcja – jeśli chce się ją pełnić w sposób odpowiedzialny – nie jest do pogodzenia ze stanowiskiem marszałka tak dużego regionu jak Wielko-

➤ Propozycja kandydowania na przewodniczącego Komitetu Regionów sprawiła mi satysfakcję, natomiast działalność publiczna polega na tym, by dokonywać wyboru. Wybieram to, co dla mnie najważniejsze.

nak działalność bardzo precyzyjnie ukierunkowana – jeżeli nowe misje gospodarcze, to w ściśle wyselekcjonowanym obszarze, jeżeli współpraca z partnerami regionalnymi, to w obszarach anga-

polska. Oczywiście, wysunięcie takiej propozycji sprawiło mi satysfakcję, natomiast działalność publiczna polega na tym, by dokonywać wyboru. Wybieram to, co dla mnie najważniejsze.●





# W jakich branżach Wielkopolska ma

Unia Europejska wymaga od nas pokazania specjalizacji w biznesie. Stawiamy m.in. na biosurowce

Piotr Ratajczak

**W** budżecie unijnym na lata 2014-2020 Komisja Europejska wprowadziła nowe wymagania, dotyczące m.in. wsparcia dla firm. Bruksela oczekuje, że pieniądze nie będą wydawane, jak dotąd, w myśl zasady „każdemu po trochu”, tylko zgodnie z wyznaczonymi wcześniej programami. One określają, w czym dany region jest „mocny” i jak wpływać na wybrane branże gospodarki, by osiągnąć konkretne rezultaty i przewagę konkurencyjną na światowych rynkach.

Istotnym elementem tej układanki jest lepsze powiązanie nauki z biznesem, by tworzone w uczelnianych laboratoriach projekty nie trafiały w próżnię, lecz miały szansę zaistnieć w produkcji.

– O braku współpracy nauki z gospodarką dyskutujemy w Polsce od lat. Nasi przedsiębiorcy nie mają specjalistów, a naukowcy pracują nierzadko sami dla siebie. Częściej nawet inwestorzy zagraniczni dostrzegają potencjał naszych uczelni – zauważył radny Andrzej Pospieszynski (PO) podczas styczniowych obrad sejmikowej Komisji Gospodarki.

Z tych względów wszystkie województwa w kraju opracowują regionalne strategie inteligentnych specjalizacji. Zamiast tworzenia oddzielnego dokumentu, wpisuje się je w poprzedniej unijnej siedmiolatce strategii innowacji. U nas sejmik podczas styczniowej sesji przyjął aktualizację takiego opracowania – Regionalnej Strategii Innowacji dla Wielkopolski na lata 2015-2020.

## Znaleźć właściwy klucz

Na jakie specjalizacje postawić w Wielkopolsce? Jak z gro-



**Rozwój logistyki, transportu i gospodarki magazynowej związany jest z dobrą lokalizacją regionu. Na zdjęciu przecinająca Wielkopolskę autostrada A2.**

na kilkunastu mocnych branż wybrać te najważniejsze? Unijny podręcznik wskazuje, by były to wyraźnie wybijające się sektory, jak choćby przemysł lotniczy na Podkarpaciu czy sektor energetyczny na Śląsku.

– Są regiony, w których znaczące zasoby surowcowe i warunki geograficzne oraz towarzyszący potencjał gospodarczy i naukowy kształtują branże dominujące. Wówczas wskazanie specjalizacji jest oczywiste. A Wielkopolska? Jest piękna w swojej różnorodności – mówi Hanna Mieszala z Wielkopolskiego Obserwatorium Innowacji. – Posiadamy silny przemysł przetwórczy i maszynowy, mamy przemysł drzewny i meblarski, rozwija się moc-

no motoryzacja. Wielkopolska to też liczne uczelnie, instytuty i ośrodki badawcze. Dlatego też wyjściową do poszukiwań inteligentnych specjalizacji i dróg rozwoju regionu była ścisła współpraca potencjałów gospodarczego i naukowego.

Jaką specjalizację wybrać? – Poszukując odpowiedzi na to pytanie, Wielkopolskie Obserwatorium Innowacji, w oparciu o badania naukowe i dialog społeczny, dokładnie przeanalizowało i zdefiniowało obszary, które stanowić mogą o przewadze konkurencyjnej naszego regionu – dodaje Hanna Mieszala.

Pierwsze ankiety z pytaniami (m.in. o strukturę zatrudnienia, dynamikę eks-

portu, kluczowe technologie, wprowadzane innowacje) trafiły do 3,5 tys. firm z całego województwa. Następnie gruntownie przepytano pracowni-

ryfikowano ich przydatność dla nauki.

Jakie branże wykazały u nas największy potencjał? Badania wskazały na biosu-

➤ **Chcielibyśmy rozwijać np. marki globalne, spersonalizowane meble, wzornictwo przemysłowe oparte o design.**

ków uczelni i instytucji naukowo-badawczych. Ile i gdzie publikują? Jakiego zgłosili patenty? Czy i gdzie udało się je wdrożyć?

Po zebraniu i przeanalizowaniu wszystkich danych zdefiniowano wstępnie najmocniejsze obszary w gospodarce i nauce regionu. Później nałożono je na siebie i zve-

rowce i żywność, informatykę oraz procesy przemysłowe i transport. Te dziedziny (i dodatkowy obszar związany ze zdrowiem i medycyną) jeszcze raz wzięto pod lupę w tzw. procesie przedsiębiorczego odkrywania, w którym udział wzięło łącznie 625 osób z 425 firm, szkół wyższych, instytutów,

IOB-ów, klastrów oraz samorządów.

Na czym polegał ten proces? Panel ekspertów przygotował szczegółowe pytania, żeby dowiedzieć się, jakie są potrzeby firm z tych branż, jak i czy w ogóle ze sobą współpracują, czego oczekują od administracji, czy potrafią sięgnąć po pieniądze unijne?

Takie pogłębione wywiady trafiły do 80 firm i 20 wyspecjalizowanych instytucji naukowych i otoczenia biznesu. Jednocześnie dyskusje w grupach roboczych podjęło 214 przedsiębiorców, a w ramach poszukiwań tzw. obszarów innowacji międzybranżowych przebadano kolejnych 119 firm.

– Obszary inteligentnych specjalizacji powstały na styku największych potencjałów gospodarki i nauki, uznano je jako dźwignię rozwoju innowacyjnego – opisuje Hanna Mieszala.

Doprecyzowano też wizję rozwoju regionu, szukając klucza i definicji, jakie działania spowodują, że dany obszar będzie bardziej innowacyjny. Wszak może wystarczy wybrać kluczowy element w tej sieci zależności i skierować do niego wsparcie, a wówczas automatycznie poprawi się sytuacja pozostałych firm?

## W czym jesteśmy mocni

Analizy i dyskusje pozwoliły wyłonić ostatecznie sześć obszarów inteligentnej specjalizacji regionu. To: biosurowce i żywność dla świadomych konsumentów, wnętrza przyszłości, przemysł jutra, wyspecjalizowane procesy logistyczne, rozwój oparty na ICT (teleinformatyce) oraz nowoczesne technologie medyczne. Produkcja biosurowców i żywności, w którą dalej chcemy inwestować, wynika z naszej silnej pozycji na rynku, ale też dobrej jakości surow-



**Przemysłem jutra nazwano obszar skoncentrowany m.in. na produkcji i naprawie maszyn, przemyśle motoryzacyjnym (na zdjęciu zakład VW w Antoninku), branży lotniczej.**

## W czym chcą się specjalizować inne województwa?

Unia Europejska będzie wierać najbardziej wydajne i perspektywiczne branże w województwach, dlatego pracownicy 16 urzędów marszałkowskich opracowują strategie regionalnych specjalizacji. Jakiego zastosowano kryteria przy wyborze tych obszarów?

Poszukiwano zwłaszcza dziedzin, w których województwa są „mocne” (np. turystyka i produkcja rolnicza), branż dających się zmodernizować i unowocześnić (m.in. przemysł, energetyka), nastawionych na współpracę z naukowcami (np. branża lotnicza, motoryzacja, teleinformatyka), wynikających z dobrej lokalizacji regionu (logistyka, turystyka), a także z wyzwań związanych z jakością życia i starzeniem się społeczeństwa (nowoczesna medycyna, diagnostyka, profilaktyka).

W czym regiony chcą się specjalizować? Kilkanaście z nich wskazało na produkcję żywności i rolnictwo (biogospodarkę) oraz teleinformatykę, choć przyjęło dla nich różne nazewnictwo. Często pojawia się również branża motoryzacyjna i przemysł maszynowy. Ale są też „perełki”: kujawsko-pomorskie stawia m.in. na dziedzictwo kulturowe, sztukę i przemysł kreatywny, a łódzkie – na nowoczesny przemysł włókienniczy i mody. Nauki o życiu (life sciences), przemysł kreatywny i czasu wolnego to kierunki wybrane w Małopolsce, a podkarpackie zamierza rozwijać lotnictwo i kosmonautykę. Podlaskie otwiera Bramę na Wschód, a warmińsko-mazurskie chce się specjalizować w ekonomii wody.

RAK





# się rozwijać?

i żywność, wnętrza przyszłości i przemysł jutra.

ców, stosowania nowoczesnych metod i technologii, skutecznej sprzedaży i dystrybucji czy właściwego zagospodarowania odpadów.

Wnętrza przyszłości oparte będą o branżę meblarską, wyposażenia wnętrz oraz projektowanie i wzornictwo przemysłowe. Z uwagi m.in. na wyspecjalizowanie w produkcji drewna, papieru budować i rozwijać chcielibyśmy np. marki globalne, spersonalizowane meble, wzornictwo przemysłowe oparte o design.

Przemysłem jutra nazwano obszar skoncentrowany na produkcji i naprawie maszyn, przemyśle motoryzacyjnym, branży lotniczej i pojazdach szynowych. W tych dziedzinach Wielkopolska ma ogromny potencjał produkcyjny (np. powstająca fabryka VW pod

informacyjno-komunikacyjnych i zautomatyzowanych systemach dla biznesu. Chcemy inwestować np. w inteligentne systemy transportowe, energetyczne i oświetleniowe, a także w e-usługi i aplikacje zarządzające danymi.

Na nowoczesne technologie medyczne stawiamy ze względu na powolne starzenie się społeczeństwa i coraz częstsze występowanie chorób cywilizacyjnych. Wymagać to będzie rozwoju nowych technologii w dziedzinie ochrony zdrowia, farmacji, profilaktyki, inwestycji w medycynę spersonalizowaną, a także opracowania skutecznych metod diagnostyki i leczenia.

Uzupełnieniem tej wyliczanki będą obszary innowacji międzybranżowych, tj. nowe dziedziny i sektory go-

wania gospodarek regionalnych do światowych rynków i reagowania, np. na pojawiające się w biznesie nowe nisze.

– Pytanie, czy chcemy gonić króliczka czy go złapać. Bo pisanie o innowacjach i specjalizacjach nie jest celem samym w sobie. Naszym celem powinna być liczba nowych miejsc pracy i inwestycje w te obszary gospodarki, które najlepiej będą potrafiły wykorzystać fundusze z UE – zauważył radny Kazimierz Pałasz (SLD-Lewica Razem).

– Chcemy docierać do przedsiębiorców, nieść kaganek wiedzy i know-how, pokazywać, gdzie i w jakich sektorach starać się o unijne wsparcie – zapewnia Hanna Mieszkała. – A podstawowym założeniem nie jest prosty wzrost produkcji, ale zwiększenie poziomu innowacyjności gospodarki.

– Nasza strategia zakłada przede wszystkim wzrost efektywności pracy, a nie tylko liczby etatów. Nowe obszary działalności i współpracy firm pobudzą gospodarkę i zwiększą zatrudnienie – tłumaczył Leszek Wojtasiak, członek zarządu województwa nadzorujący gospodarkę. – Przykładem są choćby klastry funkcjonujące w hiszpańskiej Katalonii, która dzięki nim rozwija się dynamicznie. Tam przed laty biznesmeni mieli odwagę i potrafili zainwestować w innowacyjne działania.

– Powinniśmy wspierać nowoczesny przemysł, współpracując z nauką, by tworzyć miejsca pracy inne niż przy taśmie produkcyjnej lub w magazynie – dodał Andrzej Pospieszynski.

Samorząd nie tworzy bezpośrednio etatów w gospodarce, ale może stymulować odpowiednio ku temu warunki. Czas pokaże, czy to się uda i czy biznes skorzysta z tej oferty. ●

➤ **Produkcja biosurowców i zdrowej żywności wynika z naszej silnej pozycji na rynku i dobrej jakości surowców.**

Wrześnią) i naukowo-badawczy, który pomogą rozwinąć nowe technologie, automatyzacja produkcji i tzw. procesy specjalne (np. obróbka galwaniczna, plastyczna i metalurgia proszków).

Wyspecjalizowane procesy logistyczne (logistyka, transport i gospodarka magazynowa) wynikają z dobrej lokalizacji regionu, zwiększającej jego atrakcyjność inwestycyjną. Zakłada się tutaj rozwój m.in. transportu multimodalnego (przy użyciu dwóch lub więcej jego rodzajów), specjalizację rozwiązań logistycznych i łańcuchów dostaw (np. elektroniczne śledzenie i zarządzanie ładunkami).

Rozwój oparty na ICT wiąże się z naszym potencjałem w produkcji komputerów i elektroniki, technologiach

spodarki powstające w wyniku oddziaływania na siebie istniejących specjalizacji.

## Kto musi, a kto chce?

– Poczekajmy kilka lat, a zobaczymy, jakie będą efekty tych poszukiwań i analiz. Do zadań administracji samorządowej należy przygotowanie strategii rozwoju regionu, a przecież firmy nie zawsze chcą ją realizować – urzędowy optymizm studiował nieco radny Andrzej Pospieszynski.

Dlatego samorząd będzie stale monitorował rozwój branż, choćby przy udziale powołanego w grudniu 2014 r. Wielkopolskiego Forum Inteligentnych Specjalizacji, skupiającego firmy i urzędników. Napisanie programu to przecież dopiero początek wieloletniego procesu dostosowy-

# Zdolni do nowych wyzwań

Z członkiem zarządu województwa Leszkiem Wojtasiakiem rozmawia Piotr Ratajczak

– **Firmy same wiedzą, w co mają inwestować, by osiągnąć zysk. Po co im takie urzędowe dokumenty, jak regionalna strategia innowacji?**

– Wszystkie dokumenty strategiczne przyjmowane przez samorząd województwa wielkopolskiego pozwalają na czytelne określenie celów, których osiągnięcie wzmacnia pozycję regionu na mapie kraju oraz Unii Europejskiej. Regionalna strategia innowacji jest dokumentem, dzięki któremu identyfikujemy obszary istotne z punktu widzenia dalszego rozwoju Wielkopolski. Obszary, których dynamiczny rozwój jest możliwy ze względu na posiadany przez nas potencjał i tym samym, w których czujemy się silni, konkurencyjni i zdolni do podjęcia nowych wyzwań rynkowych. Zaangażowanie się przedsiębiorców w działalność profilowaną wzmocni również ich pozycję na światowych rynkach. Działania takie pozwolą im na perspektywiczne planowanie rozwoju swoich firm, przy uwzględnieniu przewidywanych zmian w gospodarce regionu.

– **Urzednicy piszą o innowacjach, bo takie są wymogi Komisji Europejskiej. Ale przedsiębiorcy nie chcą ich często wdrażać, bo nie mają albo odpowiedniej wiedzy. Jak ich zachęcić?**

– Potrzeba wdrażania rozwiązań innowacyjnych przez przedsiębiorców jest bezpośrednim wynikiem zmieniających się warunków rynkowych regionu, kraju oraz Unii Europejskiej. Innowacje nie są więc wymogami formułowanymi przez instytucje Unii Europejskiej, lecz realnym wyzwaniem, przed którym stoją wszyscy przedsiębiorcy, którzy chcą konkurować na rynku. Muszą wdrażać nowe rozwiązania technologiczne, ekonomiczne czy organizacyjne w realizowanych działaniach gospodarczych. Trudno jest wobec tego mówić o konieczności zachęcania do innowacji. Innowacje stanowią klucz do rozwoju. Problemem pozostaje tylko uświadomienie sobie tego faktu. Regionalna strategia innowacji to realne narzędzie wsparcia powiązań pomiędzy sferą badań i rozwoju a biznesem. Realne, ponieważ stoją za nim konkretne pieniądze.

– **Podczas posiedzenia Komisji Gospodarki wspomnieli pan, że ludzie boją się innowacji, bo kojarzą się im**



FOT. ARCHIWUM

**z utratą pracy. To słuszne obawy?**

– Wdrażanie innowacji nie jest jednoznaczne z likwidacją stanowisk pracy. Innowacje to proces kreowania pomysłów, nowych rozwiązań technologicznych, racjonalnego wykorzystania potencjału ludzkiego i materiałowego oraz stosowania efektywnych technik zarządzania, prowadzących do podniesienia konkurencyjności firm na rynku krajowym i międzynarodowym. Jeżeli obawy takie występują, to oznacza, że stan społecznej świadomości proinnowacyjnej jest niewystarczający. Jest to bowiem obawa pozorna, ponieważ innowacyjna gospodarka w dłuż-

one z tradycyjnych specjalizacji gospodarczych naszego regionu. Jesteśmy liczącym się w Polsce i na świecie ośrodkiem akademickim z bardzo dużym potencjałem naukowym i badawczym. Mamy doskonałe położenie, dobrze rozwiniętą sieć komunikacyjną, od zawsze postrzegani byliśmy jako region o silnie rozwiniętym przemyśle spożywczym. I to, co moim zdaniem najważniejsze, to ludzie. Aktywność i determinacja, z jaką działają, jest nie do przecenienia.

– **Mamy najniższe w kraju bezrobocie, ale wiele miejsc pracy niewymagających wysokich kwalifikacji powstaje na przykład w magazynach, choćby w Amazonie. Jak ściągnąć inwestorów z branż, na których nam zależy?**

– Przede wszystkim atrakcyjnymi warunkami, które możemy im zaoferować. Najłatwiej odpowiedzieć na to pytanie, zadając inne: gdzie zlokalizowałbym swoją firmę? Tam, gdzie prowadzona jest atrakcyjna polityka gospodarcza samorządu, gdzie znajdują się usatysfakcjonowani przedsiębiorcy, gdzie funkcjonuje silny potencjał naukowo-badawczy, gdzie żyją zadowoleni mieszkańcy, gdzie można bez problemów dojechać i wypocząć.

➤ **Po 2020 roku Wielkopolska będzie jeszcze bardziej rozwiniętym, nowoczesnym regionem, z doskonale prosperującym przemysłem, świetnie rozwiniętą siecią komunikacyjną, zarówno drogową, jak i lotniczą, z której korzystać będą biznesmeni i turyści chcący odwiedzić jedyne w swoim rodzaju miejsce w Polsce.**

szej perspektywie generuje nowe miejsca pracy. Działania informacyjne podejmowane w tym obszarze przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu służą zmianie tego stanu i niwelowaniu tych obaw. Innowacje chronią bowiem gospodarkę przed jej załamaniem, które w konsekwencji mogłoby zachwiać rynkiem pracy.

– **Po analizach udało się wyłonić w Wielkopolsce sześć obszarów inteligentnych specjalizacji. Który z nich może stać się rzeczywistym motorem napędowym dla naszej gospodarki?**

– Rzeczywistym motorem napędowym musi stać się każdy z tych obszarów, biorąc pod uwagę fakt, iż wyłoniły się

– **Przenieśmy się w lata 2020-2023, kiedy skończy się obecny unijny budżet. Jak będzie wyglądać Wielkopolska gospodarka za te kilka lat?**

– Namawia mnie pan do przepowiedzenia przyszłości, chociaż właściwie perspektywa tych kilku lat nie jest aż tak odległa. Wierzę, a nawet jestem pewien, że Wielkopolska będzie wówczas jeszcze bardziej rozwiniętym, nowoczesnym regionem, z doskonale prosperującym przemysłem, świetnie rozwiniętą siecią komunikacyjną, zarówno drogową, jak i lotniczą, z której korzystać będą biznesmeni i turyści chcący odwiedzić jedyne w swoim rodzaju miejsce w Polsce. ●



Wnętrza przyszłości oparte będą o branżę meblarską i wyposażenia wnętrz oraz projektowanie i wzornictwo przemysłowe.





# Władza pięciu wież

Ten element architektoniczny wskazywał kto rządzi w średniowiecznym mieście. W Poznaniu wysokością wyróżniały się przed wiekami sylwetki katedry, kolegiaty, ratusza i zamku.



FOT. 2X A. BOIŃSKI



Do dziś, choć w zmienionym kształcie, pozostały w panoramie Poznania cztery z pięciu opisywanych wież: od lewej – ratuszowa, zamkowa (widoczna w tle), dwie katedralne.

Wieża w dzisiejszym mieście to najczęściej ozdobny element określonego budynku, spełniający niekiedy funkcję obserwacyjną lub szkoleniową – jak w przypadku straży pożarnej. Może być też wieża widokowa czy wieża sportowa. Kiedyś jednak sprawa nie była tak prosta i oczywista.

## Bez przypadku

W średniowiecznym mieście wieża była elementem architektonicznym świadczącym o stylu i modzie, ale też stanowiła akcent dominujący, świadczyła o charakterze prezentowanej władzy. Podobnie jak intuicyjnie z respektem podchodzimy do osoby wyższej od nas, dominującej, czujemy się przytłoczeni jej wzrostem, tak w skupiskach ludzkich od zawsze wyższy budynek symbolizował ważniejszą władzę, dominował nad pozostałymi, akcentował swoją obecność i znaczenie. Nieprzypadkowo zamki, pałace, ważne sanktuaria lokowano na wzgórzach. Nie tylko ze względów praktycznych czy obronnych, ale też z racji znaczenia, prestiżu. W średniowiecznym mieście, zwłaszcza dopiero co lokowanym, nic nie było przypadkowe, każdy element miał swoje znaczenie, coś mówił – szczególnie ludziom nieumiejącym czytać i pisać, kierującym się wrażeniem zewnętrznym. Od zamierzonych czasów stosowano też różne zabiegi socjotechniczne.

Jest ich bardzo wiele także w Poznaniu, w obrębie średniowiecznych murów miejskich. Jeszcze w 1910 roku, w zamku cesarskim przy Św.

Marcinie władze zaborcze celowo tak zaplanowały wieżę, by stanowiła dominantę w sylwetce miasta i świadczyła o potęgze niemieckiej władzy. Z tego też powodu po 1945 roku została celowo obniżona.

## Najwyższa kolegiata

W dawnym Poznaniu, jak w każdym średniowiecznym mieście, budowa wież wiązała się ze swego rodzaju rywalizacją, jednak zawsze ograniczoną nieprzekraczalnymi rygorami, zwłaszcza dotyczącymi wysokości. Kontynuowano ją nawet mimo logicznych wątpliwości praktycznych. Wieża zawsze była najsłabszym elementem budynku: uderzały w nią pioruny wywołując nierzadko pożary, przewracały ją wichury. Mimo tego podejmowano to ryzyko, licząc się z jej praktycznym znaczeniem, jako dogodnego punktu obserwacyjnego – ale przede wszystkim by zaznaczyć jej prestiż.

Obowiązywała zasada, w myśl której żadna z wież miejskich nie mogła być wyższa od wieży głównego kościoła – nie wolno było stawiać się wyżej od Najwyższego. W Poznaniu wieża kolegiaty św. Marii Magdaleny podobno osiągnęła wysokość 90 metrów – i zawsze były z nią kłopoty. Ozdobna, reprezentacyjna, z hełmem wykonanym z drewna i blachy, często płonęła po uderzeniu pioruna. Z kolei w czasie wicher, dochodziło do uszkodzeń sklepienia nawy głównej. Mieszkańcy skwapliwie i konsekwentnie naprawiali dumnie górujący nad Poznaniem ele-



W dzisiejszej panoramie Poznania nie ma tylko wieży kolegiaty. Pozostałe nadal istnieją, choć w innym kształcie niż przed wiekami.

ment. Trwało to aż do połowy XVIII wieku, kiedy to z powodów finansowych rozpoczęła się proces stopniowej zagłady świątyni. Jednak w okresie świetności, gdy wieża miała bogato zwieńczony hełm, zaprojektowany przez Jana Baptystę Quadro, wyraźnie dominowała nad miastem, wywołując niemałe wrażenie.

Jeden z elementów tej wieży przetrwał do dziś. To serce dzwonu, które zerwało się w XVIII wieku podczas dzwonienia i utkwilo w ziemi, przy ścianie dzwonnicy dzisiejszej fary. Element ten budzi zdumienie części turystów i mieszkańców miasta, nieświadomych przeznaczenia owego dziwnego przedmiotu.

## Rola miasta

Z wieżą kolegiaty rywalizowała wieża ratusza, która przy dość skromnej sylwetce budynku proporcjami przypominała późniejszy wynalazek – antenę przy radiu tranzystorowym. Ozdobna, z hełmem zmieniającym kształt po każdej katastrofie budowlanej czy pożarze, najczęściej przewracała się w stronę północną, w kierunku ulicy Wro-

nieckiej. Z tej strony nie była podparta i wyrastała ze ściany ratusza. A jednak wciąż ją odbudowywano w takiej postaci, pamiętając o monumentalnym efekcie ściany budynku i wieży od tej strony, będącej ważnym elementem Poznańskiego Szlaku Królewskiego. Dopiero budowa w XVIII wieku niższej, klasycystycznej wieży według projektu Antoniego Hoehne zakończyła cykl ciągłych katastrof i renowacji.

Wcześniej jednak starano się tak projektować i budować wieżę ratusza, by nie przewyższała wysokością wieży kolegiaty św. Marii Magdaleny, ale świetnością i zdobieniami skutecznie z nią rywalizowała. Chodziło nie tylko o względy estetyczne, ale i o podkreślenie ważnej roli władz miejskich. Na trasie Poznańskiego Szlaku Królewskiego, o czym nie wolno zapominać, ratusz znajdował się pomiędzy Bramą Wielką i zamkiem starosty generalnego. Odwiedzający Poznań nie mógł go ominąć.

## Kontrola z Ostrowa

Najskromniejsza była wieża zamkowa, która musiała stracić na wysokości, by nie konkuro-

wać z wieżą kolegiaty św. Marii Magdaleny. Ale umieszczona na wzgórzu, dokładnie na osi ulicy Wielkiej, doskonale pełniła funkcję administracyjnej dominanty w sylwetce miasta. Masywna, dość przysadzista, wyróżniała się na tle smukłych wież kolegiaty i ratusza. Była jednak bardzo wyraźnie osadzona w tej części Poznania. Symbolizowała jednak władzę państwową, monarszą.

Pod koniec XVIII wieku została rozebrana i dziś tylko na podstawie szczątkowych materiałów ikonograficznych możemy się domyślać, jak mogła wyglądać. Kształt wieży był jednym z głównych elementów burzliwej dyskusji nad sylwetką odbudowywanego zamku na Wzgórzu Przemysła. Dziś, gdy zamek już stoi – choć nadal drażni purystów – zaczyna coraz bardziej wписыwać się w panoramę Starego Miasta. Wieża – w obecnym miejscu i postaci – przypomina zaś o istnieniu Poznańskiego Szlaku Królewskiego i znaczeniu zamku w Poznaniu.

Nie można zapominać, że nad pozostałymi wieżami miejskimi panowały dwie wieże katedry na Ostrowie Tumskim. Tam, gdzie zaczęło się poznańskie osadnictwo i gdzie w bezpośrednim sąsiedztwie znajdowała się rezydencja biskupa. Z czasem, po barokizacji sylwetki poznańskiej katedry i wprowadzeniu elementów klasycystycznych, wieże te były już znacznie niższe. Jeszcze na słynnym sztychu Brauna i Hogenberga w 1618 roku widać wyraźnie, że wielkością i kształ-

tem wyraźnie zaznaczały swoją obecność i podkreślały więź z pobliskim miastem – a i Poznań nie zapomniał o miejscu swego początku.

## Trzy ośrodki

Jeżeli spojrzymy na panoramę średniowiecznego i renesansowego Poznania, zauważymy trzy ośrodki władzy z charakterystycznymi wieżami: kościelny (katedra i kolegiata) oraz miejski (ratusz) i państwowy (wieża zamkowa). Była to bardzo wyrazista symbolika, doskonale czytelna dla każdego, kto mieszkał w Poznaniu – i w każdym podobnym ośrodku owego czasu. Władza pięciu wież.

Kiedy gość wjeżdżał do dawnego Poznania, po wysokości i kształcie wież był w stanie zorientować się w randze i znaczeniu budynków przez nie zdobionych. Najpierw mijał „wieże nad wieżami” – katedry na Ostrowie Tumskim, potem, na wprost, widział bogato zwieńczoną wieżę ratusza, siedziby władz miejskich, a dalej wieżę zamku na Wzgórzu Przemysła – symbol władzy królewskiej nad miastem i siedziby monarszego namiestnika. Ale najwyższa i najważniejsza była wieża kolegiaty św. Marii Magdaleny, głównej świątyni miasta. Wiedział, dokąd zmierzać, w zależności od celu przybycia i sprawy, którą należało załatwić.

W dzisiejszej panoramie Poznania nie ma tylko wieży kolegiaty. Pozostałe nadal istnieją, choć w innym kształcie niż przed wiekami.

Marek Rezler





# Budzik ożywił prowincję

Wystawy, koncerty, spektakle, wizyty kuratorów, szkolenia, wyjazdy zagraniczne i nowy portal internetowy – to projekty w ramach „Budzika kulturalnego”.

Budzenie wielkopolskiej kultury zaczęło się w 2012 r., kiedy ruszył zainicjowany przez samorząd województwa projekt „Wielkopolska: Rewolucje”. Poprzez sztukę i twórcze prowokacje miał zintegrować mieszkańców oraz przełamać stereotyp, że poza wielkimi ośrodkami nie ma potencjalnych twórców i odbiorców sztuki awangardowej.

Pomysł okazał się „strzałem w dziesiątkę”, dlatego w 2013 i 2014 r. rozszerzono go, wpisując „Rewolucje” w szerszą kampanię o nazwie „Budzik kulturalny”, która zachęcałaby do uczestnictwa w wydarzeniach artystycznych mieszkańców województwa i turystów.

– Przez te dwa lata w „Rewolucjach” wzięło udział 70 znanych artystów: aktorzy, reżyserzy, scenografowie i kompozytorzy – wymieniała kuratorka projektu Agata Siwiak. – A ich uczestnicy, niekiedy ze środowisk wykluczonych społecznie i kulturowo, jak domy dziecka lub pomocy społecznej, mieli od 6 do 80 lat.



Orkiestra Ochotniczej Straży Pożarnej w Słupcy w ramach „Budzika” miała okazję wystąpić w poznańskiej Auli UAM.

– Zaletą zakończonych już „Rewolucji” jest fakt, że część projektów jest kontynuowana i rozwijana. Lokalne społeczności działają dalej: zakładają stowarzyszenia, fundacje, sięgają po granty, tworzą nowe projekty – podkreśliła dyrektor Departamentu Kultury UMWW Agata Grenda.

„Budzik” miał stworzyć markę wielkopolskiej kultury, dlatego w specjalnym konkursie wybrano logo i hasło: „Wielkopolska. Kultura u podstaw”. – To symbol, na który musimy w najbliższym czasie zapracować – zastrzegła jednak Agata Grenda.

Jak jeszcze promowano naszą kulturę? W regionie od-

były się dwie wizyty studyjne dla zagranicznych kuratorów, a nasi artyści i zespoły teatralne wyjechali za granicę, pełniąc funkcję Ambasadorów Wielkopolskiej Kultury. Aktorzy Teatru Nowego pojechali m.in. do Izraela i Bułgarii, orkiestra Amadeus do Wiednia, a Polski Teatr Tańca – do Rumunii.

Przeszkolono też ludzi związanych z kulturą, którzy narzekali na procedury i wytyczne związane z konkursami o granty. Seminaria dla 300 osób, podczas których omówiono m.in. kwestie finansowania projektów kulturalnych, odpowiedniej promocji i zarządzania nimi, odbyły się w Lesznie, Kaliszu, Koninie, Pile i Poznaniu.

Promocję uzupełnia portal internetowy kulturaupodstaw.pl, publikujący teksty o tematyce kulturalnej, relacje z wydarzeń, zapowiedzi. – Brakowało nam miejsca, gdzie można podyskutować o sztuce, pokłócić się, przeczytać recenzję – stwierdziła Agata Grenda.

Realizację „Budzika” zakończy mobilna wystawa prezentująca Wielkopolskę jako kolebkę polskiej państwowości i chrześcijaństwa.

Na działania promujące i aktywizujące naszą kulturę, realizowane do czerwca 2015 r., samorząd województwa przeznaczył niemal 5 mln zł. Aż 85 proc. tej kwoty pochodzi z Unii Europejskiej. RAK

## Polecamy

### Gość czy tyran?



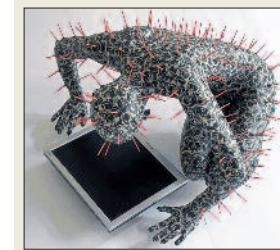
„Skąd wiesz, że mocny makiąż dziewczyny, którą mijasz codziennie na ulicy, to tylko oznaka złego gustu, a nie próba zamaskowania świeżych siniaków? Czy znajomy z basenu, siłowni albo knajpy to porządny gość, czy domowy tyran? – te pytania mają zachęcić widzów do obejrzenia spektaklu „Sophie” w Teatrze Nowym w Poznaniu. Premiera odbyła się 6 lutego, a kolejne spektakle zaplanowano na 21, 22, 24, 25 lutego.

## Dwa w jednym



Teatr Wielki w Poznaniu zaprasza 28, 29 i 31 marca na dwie potężne opery: „Cavalleria rusticana” (Rycerskość wieśniacza) Pietro Mascagniego i „Pagliacci” (Pajace) Ruggero Leoncavalle. Reżyserem i scenografem pierwszej z nich jest Leszek Mądzik, natomiast drugą wyreżyserował Krzysztof Cicheński. Kierownictwo muzyczne objął natomiast Gabriel Chmura. Premiera w Poznaniu odbyła się 31 stycznia.

## Pole Narcyzów



Do 28 lutego wystawę pod takim tytułem można obejrzeć w konińskiej Galerii CKiS Wieża Ciśnień. Ekspozycję obiektów malarskich z użyciem multimedialnych, dotyczącą kultury naryczymu, przygotował Andrzej Bednarczyk, prof. ASP w Krakowie. Autor zajmuje się malarstwem, grafiką, fotografią, rysunkiem, tworzy instalacje, obiekty, sztukę książki. RAK

## Paszporty dla Wielkopolan

Reżyser „Dziadów” w poznańskim Teatrze Nowym Radosław Rychcik otrzymał Paszport „Polityki” w kategorii „teatr”.

Paszporty „Polityki”, jedne z ważniejszych nagród kulturalnych w Polsce, wręczono 13 stycznia podczas gali w warszawskiej Operze Narodowej. Tygodnik przyznaje nagrody od 1993 r. w sześciu dziedzinach: film, teatr, sztuki wizualne, muzyka poważna, muzyka popularna, literatura.

Z trzech nominacji w każdej kategorii (zgłaszają je krytycy kulturalni z różnych mediów) laureatów wybrali dziennikarze „Polityki”. Nagrody przyznawane są nie za popularność czy rozgłos konkretnej osoby lub grupy, lecz za wartość kulturalną.

Radosław Rychcik zwyciężył w kategorii „teatr”. Doceniono go „za reżyserię spektaklu <<Dziady>> w Teatrze Nowym w Poznaniu, za bravurowe włączenie polskiego arcydramatu w przestrzeń współczesnej, zbiorowej wyobraźni, w której Guślarz, Konrad i Upiór odżywają jako postaci z filmów Tarantino, Lyncha czy Kubricka”.

Urodzony w Poznaniu reżyser Jan Komasa otrzymał



Dziennikarze „Polityki” docenili reżyserię spektaklu „Dziady”.

Paszport „za film <<Miasto 44>>, w którym tragedia Powstania Warszawskiego opowiedziana została nowoczesnym językiem, trafiającym do młodego widza. Za wyobraźnię, ambicję i perfekcyjny warsztat reżyserski”.

W kategorii „muzyka poważna” nagrodzono zespół „Kwadrofonik”, w którym gra pochodząca z Kalisza pianistka Emilia Sitarz. Jury dostrzegło „wirtuozerię, wyobraźnię, wrażliwość i poczucie humoru, które spr-

wiają, że ich wykonania i opracowania muzyki z różnych światów – klasyki, folku, piosenek dziecięcych – są tak wyrafinowane i zarazem ujmujące”.

W gronie nominowanych do Paszportu byli też: Weronika Szczawińska, która od tego sezonu jest kierowniczką artystycznym Teatru im. W. Bogusławskiego w Kaliszu, poznański klarncista Waclaw Zimpel i urodzony w Koninie kompozytor Dariusz Przybylski. RAK

## Kto dyrektorem?

W Pile i Lesznie wybrano już szefów podległych samorządowi województwa muzeów. Konkursy rozstrzygnięto też w Kaliszu i Koninie, gdzie zwycięzcy czekają na akceptację zarządu województwa. Nie znamy natomiast nazwisk osób, które pokierują placówkami w Dobrzycy i Gnieźnie.

Konkursy na stanowisko dyrektora samorządowego muzeum ogłoszono w sześciu spośród dziewięciu wojewódzkich placówek. Najszybciej rozstrzygnięto je w pilskim i leszczyńskim muzeum okręgowym, gdzie w konkursach zwyciężyli dotychczasowi dyrektorzy. Witold Omieczynski (Leszno, pokonał 4 kandydatów) i Ziemowit Niedźwiedzki (Piła, jedyny spełnił wymogi) zyskali już akceptację zarządu województwa.

Na aprobatę czekają natomiast zwycięzca konkursu w Kaliszu (tam startowało 5 kandydatów, a 3 zaproszono na rozmowy) Jerzy Aleksander Splitt, kierujący dotąd placówką, a także obecny szef muzeum w Koninie Lech Stefaniak, który pokonał w postępowaniu dwie osoby.

W Muzeum Ziemiaństwa w Dobrzycy do konkursu sta-

nęło troje kandydatów, ale komisja rekomendowała marszałkowi dwie osoby: kierującego dotąd placówką Wojciecha Dąbrowskiego i Wiesława Kaczmarska.

Sporo kandydatów, aż 12 osób, chciało kierować Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie. Komisja konkursowa wyłoniła 6 osób, a marszałkowi rekomendowała ostatecznie trzy: Michała Bogackiego, Piotra Pokorę i dotychczasowego dyrektora Tomasza Sawickiego.

Samorządowi województwa wielkopolskiego podlega dziewięć regionalnych muzeów, których dyrektorzy pracują na tzw. kontraktach, umowach na czas określony. Zgodnie z prawem, jeśli objęli stanowiska przed 2012 r., mogli na nich pozostać tylko do końca 2014 r. W tym czasie zarząd województwa mógł ponownie powołać szefów tych placówek na okres od 3 do 7 lat, bez przeprowadzania konkursu.

Takie rozwiązanie przyjęto tylko w trzech muzeach: w Żabikowie, na Lednicy i w Szreniawie. Ich wyróżniający się dyrektorzy zostali powołani na stanowiska na okres 5 lat. RAK







## Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2007-2013 Fundusze Europejskie - dla rozwoju innowacyjnej Wielkopolski

PROGRAM REGIONALNY  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCIWOJEWÓDZTWO  
WIELKOPOLSKIEUNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI FUNDUSZ  
ROZWOJU REGIONALNEGO

# Ponad dziewięć tysięcy przedsięwzięć wspartych z pieniędzy unijnych

Wartość wszystkich zrealizowanych projektów sięga prawie dziesięciu miliardów złotych.



FOT. 3X ARCHIWUM

**Zakład Piekarski Maciejewska Elżbieta, Maciejewski Roman sp.j. dzięki pieniądзом unijnym kupił sprzęt i maszyny umożliwiające produkcję bułki ciabatta extra z dodatkiem czosnku i cebuli, a także wprowadzenie całkiem nowych produktów: chleba graham, bułki z ziarnami dyni oraz chleba razowego z dynią.**

Realizacja Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013 nie została jeszcze zakończona. Nadal prowadzone są różne przedsięwzięcia wspierane pieniędzmi unijnymi z tej puli. Zdecydowana większość eurofunduszy (ponad 96 proc.) została już jednak wydana. Na co przeznaczono pieniądze z WRPO?

W ramach programu Wielkopolska otrzymała łącznie 1,33 mld euro. Realizowane projekty obejmują wiele różnych dziedzin wsparcia. Są to

m.in.: drogi, środowisko, edukacja i ochrona zdrowia, inwestycje w MSP, transport miejski, kultura i turystyka. Największą liczbę przedsięwzięć pod względem wartości dofinansowania stanowią inwestycje drogowe, przedsięwzięcia z zakresu infrastruktury społecznej i ochrony zdrowia publicznego oraz projekty środowiskowe.

Dotychczas ogłoszono 85 konkursów na dofinansowanie. Największym zainteresowaniem cieszyły się konkursy wspierające przedsiębiorców.



**Modernizacja jezdni w Puszczykowie, pomiędzy drogą wojewódzką nr 430 a Wielkopolskim Parkiem Narodowym, była jednym z projektów poprawiających dostęp do regionalnego i ponadregionalnego układu drogowego. Zmotoryzowani mogą pokonywać odnowiony odcinek nie tylko bezpieczniej, ale i szybciej.**

Tylko na jeden z nich złożono ponad tysiąc aplikacji. Dużą popularnością cieszył się także konkurs dotacji na inwestycje drogowe, gdzie wartość wniosków o dofinansowanie prawie sześciokrotnie przekroczyła pulę pieniędzy przeznaczoną na ten cel.

Do dofinansowania wybrano dotychczas 2531 projektów, a przyznane wsparcie wynosi niemal 6,3 mld zł. Zainteresowanie dotacjami znacznie przewyższyło sumę dostępnych pieniędzy, dlatego utworzono listę rezerwową, na której znajduje

się 1247 projektów o wartości dofinansowania 1,1 mld zł.

Według stanu na 31 grudnia ubiegłego roku w ramach WRPO podpisano 2211 umów o dotację na kwotę dofinansowania ze środków UE przekraczającą 5,3 mld zł. Wartość ogółem wszystkich realizowanych projektów to suma 9,8 mld zł. Z tego ponad 4,5 mld zł przekazano już beneficjentom. Dotychczas bowiem 1942 beneficjentów zakończyło realizację swoich projektów i rozliczyło wnioski o płatność końcową.



**Na poznańskim Ostrowie Tumskim powstała nowatorska placówka, w której zwiedzający odkrywają korzenie miasta i początki polskiej państwowości. Rezerwat Archeologiczny Genius loci zbudowano w miejscu odkrycia bardzo dobrze zachowanych drewniano-ziemnych wałów obronnych grodu poznańskiego z końca X w.**

W ramach WRPO realizowane są także projekty kluczowe dla regionu (wyłaniane w trybie pozakonkursowym), m.in. takie, jak: budowa Wielkopolskiej Sieci Szerokopasmowej (wartość ogółem ponad 410 mln zł, wartość dofinansowania UE przekracza 283 mln zł), budowa trasy tramwajowej os. Lecha – Frano (odpowiednio 266 mln zł i niemal 100 mln zł), przedłużenie trasy PST do Dworca Zachodniego w Poznaniu (126 mln zł i prawie 55 mln zł z UE), zakup 22 pociągów

„elf” (470 mln zł i 162 mln zł).

Ponadto wśród kluczowych inwestycji znalazły się m.in.: rozbudowa kilku uczelni w Poznaniu oraz państwowych wyższych szkół zawodowych w Wielkopolsce, budowa dróg i obwodnic (np. Murowanej Gośliny i Piły), remonty dwóch linii kolejowych (nr 356 i 357) oraz przedsięwzięcia związane z kulturą i historią (np. Wzgórze Lecha w Gnieźnie czy Rezerwat Archeologiczny na Ostrowie Tumskim w Poznaniu). PIT

## Pożyczkowa inicjatywa dla firm

JEREMIE (ang. Joint European Resources for Micro-to-Medium Enterprises – wspólne zasoby dla małych i średnich przedsiębiorstw) to inicjatywa pozadotacyjnego wsparcia powołana w 2007 r. przez Komisję Europejską i Europejski Bank Inwestycyjny. W jej ramach wykorzystywane są mechanizmy wsparcia odnawialnego (kredyty, pożyczki oraz poręczenia dla firm).

Jej idea jest ułatwienie dostępu do finansowania mikro, małym i średnim przedsiębiorstwom. W Wielkopolsce funkcję menedżera funduszu powierniczego pełni Bank Gospodarstwa Krajowego. We wdrażanie inicjatywy

są zaangażowani również wybierani przez BGK w konkursach pośrednicy finansowi, udzielający wsparcia ostatecznym odbiorcom – MSP.

Do tej pory podpisano 47 umów operacyjnych z pośrednikami na łączną kwotę ponad 915 mln zł. Dzięki zaangażowaniu tych pieniędzy oraz wkładu własnego pośrednicy zawarli prawie 6800 umów z firmami prowadzącymi działalność gospodarczą, które otrzymały dzięki temu pożyczki lub poręczenia. Pozwoliło to przedsiębiorcom na uzyskanie łącznego wsparcia o wartości niemal 1,8 mld zł.

## Rewitalizacja nie tylko murów

JESSICA (ang. Joint European Support for Sustainable Investment In City Areas – wspólne europejskie wsparcie na rzecz trwałych inwestycji na obszarach miejskich) jest inicjatywą Komisji Europejskiej i Europejskiego Banku Inwestycyjnego. W Wielkopolsce JESSICA wspiera przedsięwzięcia rewitalizacyjne na terenach miast oraz instytucje otoczenia biznesu, poprzez udzielanie preferencyjnych pożyczek przeznaczonych na projekty miejskie, które powinny łączyć elementy komercyjne ze społecznymi.

Mechanizm wsparcia powstał dzięki współpracy z EBI, który pełni obowiązki menedżera fun-

duszu powierniczego oraz z BGK, który jako Fundusz Rozwoju Obszarów Miejskich udziela pożyczek beneficjentom ostatecznym.

Do tej pory zawarto 35 umów inwestycyjnych na łączną kwotę ponad 318 mln zł. Finansowanie otrzymały takie projekty, jak np. rewitalizacja targowiska miejskiego w Gnieźnie, adaptacja budynku na multimedialne centrum komunikacji w Jarocinie, adaptacja dawnego hotelu „Polonez” na centrum akademickie w Poznaniu, rewitalizacja dworca PKP w Wągrowcu czy trwająca od niedawna budowa obiektu biurowo-handlowo-usługowego „Bałtyk” w Poznaniu.





# Najpierw komitet monitorujący, a potem konkursy na dofinansowanie

Przedsiębiorcy nie mogą doczekać się pierwszych naborów wniosków o dotację.

Niebawem wyłoniony zostanie pełny skład Komitetu Monitorującego WRPO 2014+. Na swym pierwszym posiedzeniu grono to powinno zatwierdzić kryteria oceny w naborach projektów organizowanych w ramach programu regionalnego. Zainteresowanie unijnym wsparciem z dnia na dzień jest coraz większe.

Potencjalni beneficjanci Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020 powinni się jeszcze uzbroić w cierpliwość. Zanim rozpisane zostaną pierwsze nabory, konieczne jest opracowanie uszczegółowienia programu (szerzej o tym w tekście poniżej), którego elementy zaakceptować musi komitet monitorujący. Grono to jest obecnie właśnie wyłaniane. W jego skład wejdą przedstawiciele strony samorządowej, rządowej oraz partnerów społeczno-gospodarczych. Łącznie – ponad 40 osób.

Członkowie KM powinni posiadać doświadczenie w zagadnieniach dotyczących realizacji programów współfinansowanych przez Unię Eu-



W skład komitetu monitorującego wchodzi przedstawiciele strony rządowej, samorządowej oraz partnerów społeczno-gospodarczych.

ropejską lub dziedzinach będących bezpośrednim przedmiotem interwencji Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020.

Prawdopodobnie jeszcze w lutym znany będzie pełny skład komitetu. Pierwsze posiedzenie odbędzie się jednak najwcześ-

niej w marcu. Planuje się, że przyjęte zostaną wówczas kryteria oceny projektów, co jest niezbędne do rozpisania konkursów o unijne dofinansowanie.

Tych nie mogą się już doczekać przedsiębiorcy – potencjalni beneficjenci. Świadczą o tym olbrzymie zainteresowanie spotkaniami organi-

zowanymi przez lokalne punkty informacyjne funduszy europejskich, podczas których udzielane są informacje o możliwości uzyskania unijnego wsparcia w najbliższych latach. Lista zgłoszeń niemal na każde spotkanie zamykana jest przed terminem z powodu braku miejsc. PIT

## Spotkanie z marszałkami

Pod koniec stycznia Maria Wasiak, minister infrastruktury i rozwoju, spotkała się z marszałkami województw. Tematami rozmów były m.in. realizacja programów regionalnych mijającej i nowej perspektywy, uzupełnienie zawartych w 2014 r. kontraktów terytorialnych.

– Uzupełniamy kontrakty terytorialne o wysokość, sposób i warunki dofinansowania regionalnych programów na lata 2014-2020 tak, aby umożliwić jak najszybsze ich uruchomienie – podkreśliła minister Maria Wasiak, mówiąc o zmianach w zapisach porozumień. Zostaną one wprowadzone za pomocą aneksu.

Najpierw obie strony kontraktu (rządowa i samorządowa) przygotowują stanowiska negocjacyjne, a następnie odbędą się dalsze rozmowy. – Po przyjęciu aktualizacji kontraktów, regiony będą mogły rozpocząć w pełni wdrażanie RPO – podkreśliła minister Wasiak.

Kluczowe uzupełnienia dotyczą zakresu zobowiązań finansowych obu stron, wynikających z realizacji programów regionalnych, współpracy i monitoringu, kontraktowania funduszy oraz możliwości ich relokacji, a także planowania, uruchamiania i rozliczania pieniędzy w ramach RPO.

Wielkopolskę reprezentował na spotkaniu członek zarządu województwa Leszek Wojtasik. PIT

## Nadzorują WRPO 2014+

Komitet monitorujący działa jako niezależny organ, pełniący funkcje doradczo-opiniotwórcze. Jego rolą jest monitorowanie realizacji WRPO 2014+, w tym m.in. przegląd wdrażania programu i zakładanych wskaźników czy celów. Komitet zajmuje się rozpatrywaniem i zatwierdzaniem metodyki i kryteriów wyboru projektów oraz wszelkich propozycji instytucji zarządzającej dotyczących zmian programu. Przedstawia uwagi związane z wdrażaniem i ewaluacją programu oraz monitoruje działania podjęte w ich następstwie.

Posiedzenia KM odbywają się w zależności od potrzeb, jednak nie rzadziej niż raz w roku. Jego szczegółowy skład, tryb pracy oraz zasady działania określa instytucja zarządzająca programem, przy której funkcjonuje też sekretariat zapewniający obsługę prac komitetu. PIT

## Ustalenie reguł gry

Zatwierdzenie w grudniu ubiegłego roku Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020 (WRPO 2014+) nie oznacza, że strumień unijnych pieniędzy automatycznie zaczął zasilać gospodarkę regionu. Zanim zostaną rozpisane pierwsze konkursy, konieczne jest ustalenie reguł, które będą obowiązywać przy ubieganiu się o finansowe wsparcie z UE.

17 grudnia komisarz ds. polityki regionalnej Corina Crețu zatwierdziła w imieniu Komisji Europejskiej WRPO 2014+. Wiadomo, że do dyspozycji w ramach programu jest 2,45 mld euro i jakie dziedziny za te pieniądze będą wspierane w ciągu najbliższych lat. Program regionalny wymaga jednak uszczegółowienia, zwłaszcza w zakresie zasad jego realizacji.

Szczegółowy opis osi priorytetowych programu operacyjnego to dokument, który jest przygotowywany i przyjmowany

przez instytucję zarządzającą programem operacyjnym (w tym przypadku Zarząd Województwa Wielkopolskiego) oraz zatwierdzany w zakresie wyboru projektów przez komitet monitorujący, określający zwłaszcza zakres działań lub poddziałań realizowanych w ramach poszczególnych osi priorytetowych programu operacyjnego.

W celu ujednoczenia przygotowania i wdrożenia wszystkich programów operacyjnych na lata 2014-2020, ogólne zasady prac dla tego typu dokumentów uszczegóławiających sformułowane zostały w specjalnych wytycznych Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju.

Ze względu na charakter informacji zawartych w szczegółowym opisie priorytetów (SzOP), stanowi on kompendium wiedzy dla potencjalnych beneficjentów programu operacyjnego na temat możliwości i sposobu realizacji projektów. Zawarte w SzOP informacje

dotyczące typów projektów, listy potencjalnych beneficjentów, grup docelowych wsparcia oraz systemu wdrażania, ułatwiają przygotowanie projektu i prawidłowe sporządzenie wniosku o jego dofinansowanie.

Jednocześnie dokument ten stanowi podstawę do przygotowania i przedstawienia komitetowi monitorującemu do analizy i zatwierdzenia kryteriów wyboru projektów w ramach organizowanych konkursów.

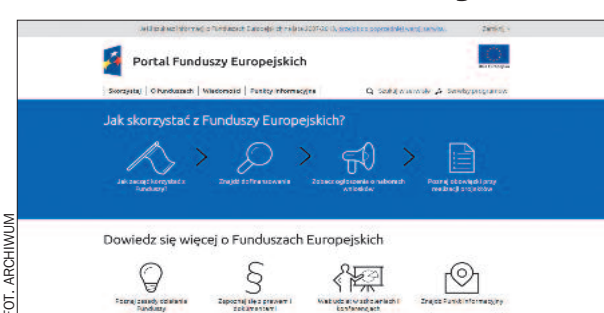
Przyjęty SzOP oraz kolejne jego wersje zamieszczane są na stronie internetowej WRPO 2014+, www.wrpo.wielkopolskie.pl, wraz z formularzem uwag do dokumentu. Wszystkie zgłoszone uwagi są rozpatrywane, przedstawiane zarządowi województwa, który m.in. na ich podstawie decyduje o wprowadzeniu ewentualnych zmian. Podlega on również weryfikacji Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju, np. pod względem zgodności z umową partnerstwa. PIT

## Nowe portale funduszy

W styczniu swą premierę miały portale internetowe programów operacyjnych na nową perspektywę finansową. Zmieniła się nie tylko ich architektura, ale przede wszystkim filozofia funkcjonowania.

W poprzednim rozdaniu unijnych pieniędzy (2007-2013) każdy z programów operacyjnych utworzył własną stronę internetową, na której można znaleźć najistotniejsze informacje. Na większości z nich pojawiały się analogiczne dane, ale ich rozmieszczenie, architektura serwisów, były bardzo różnorodne. To utrudniało gromadzenie informacji przez internautów zainteresowanych funduszami europejskimi. W nowej perspektywie finansowej (na lata 2014-2020) postanowiono to zmienić.

Prace nad stworzeniem spójnego systemu stron internetowych rozpoczęły się jeszcze w 2013 r. Idea była budowa nie tylko wspólnej architektury, ale przede wszystkim zmiana filozofii



Nowe strony są responsywne, co oznacza, że dostosowują się do rozdzielczości urządzenia, na jakim są oglądane.

funkcjonowania serwisów internetowych, które miały uwzględnić w maksymalnym stopniu podejście proklientkie, stawiające internautę na pierwszym miejscu. Całość działań została poparta analizami, badaniami i doświadczeniem firmy współpracującej z Ministerstwem Infrastruktury i Rozwoju.

W drugiej połowie stycznia nowy system zaczęto wdrażać. Uruchomiono strony programów zarządzanych na szczeblu krajowym. Postawiono na przejrzystość serwisów, ich dosto-

sowanie do korzystania na urządzeniach mobilnych i na użytkową formę przekazywania treści.

W najbliższych miesiącach należy spodziewać się analogicznych zmian serwisów regionalnych programów operacyjnych. Z serwisu RPO będzie istniało przekierowanie do wyszukiwarki dotacji na portalu www.funduszeuropejskie.gov.pl. Ma to ułatwić poszukiwanie różnorodnych form unijnego wsparcia w ramach wszystkich programów operacyjnych. PIT



# Kulinarna odłona Wielkopolski w Berlinie

Tegoroczna polska prezentacja produktów regionalnych na międzynarodowych targach Grüne Woche w Berlinie objęła 120 firm z dziewięciu województw, w tym z Wielkopolski.

**G**rüne Woche (Zielony Tydzień) to największe na świecie targi rolnictwa, żywności i ogrodnictwa, które od 1926 r. organizowane są na terenie Targów Berlińskich. W tym roku trwały od 16 do 25 stycznia. Przez 10 dni na 124 tys. m kw. swoją ofertę pokazywali wystawcy z ponad 70 krajów.

Obecność Wielkopolski na tym najważniejszym branżowym spotkaniu przyczyniła się do promocji producentów lokalnej żywności, produktów regionalnych i tradycyjnych oraz propagowania kulinarnych tradycji kulturowych na obszarach wiejskich. Producenci, którzy prezentowali wysokiej jakości regionalne produkty, byli swoistą wizytówką naszego regionu. Większość z nich jest zrzeszona w Sieci Dziedzictwa Kulinarne Wielkopolska.

Gospodarze naszego stoiska przygotowali prawdziwą ucztę dla koneserów zdrowego i dobrego jedzenia, podczas której przedstawiciele wielkopolskich firm zachęcali do degustacji swoich produktów.

Samorząd województwa reprezentował w Berlinie wicemarszałek Krzysztof Grabowski, a za przygotowanie wielkopolskiego stoiska odpowiadał Departament Rolnictwa i Rozwoju Wsi UMWW. Wynajem części powierzchni wystawienniczej



**Spotkanie koordynatora polityki rolnej Hesji Joachima Diesnera z wicemarszałkiem województwa wielkopolskiego Krzysztofem Grabowskim.**

dla naszego regionu został sfinansowany przez Sekretariat Regionalny Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich w ramach realizacji planu na lata 2014-2015.

## Bogactwo smaków

Wystawcy starali się zadowolić różne gusta smakoszy. Można było skosztować wędlin wytwarzanych w sposób tradycyjny, z wielkopolskich surowców, oferowanych przez firmę „Tradycyjne Jądro”. Obiekt Rolny „Linie” – Marek Grądzki raczył miłośników kozich serów produktami na bazie mleka niepasteryzowanego, pochodzącego od kóz żywnych

w okresie pastwiskowym wyłącznie zieloną z własnych ekologicznych łąk. Sery te powstają w wyniku szczepienia szlachetnymi kulturami bakterii, a następnie mleko jest ścinane oryginalną podpuszczką roślinną lub zwierzęcą.

Nie mogło też zabraknąć na naszym regionalnym stoisku najbardziej znanego na rynku serka wiejskiego typu „Cottage Cheese”, produkowanego przez nowoczesną Okręgową Spółdzielnię Mleczarską w Kole. Z kolei Średzka Spółdzielnia Mleczarska „Jana” oferowała doskonałej jakości mleko i przetwory mleczne.



**Firma „Tradycyjne Jądro” ze Środy Wlkp. może pochwalić się wieloma wyrobami zarejestrowanymi na liście produktów tradycyjnych.**

## Promocja specjalów

Współuczestniczenie w takich wydarzeniach to szansa na pokazanie regionalnych produktów potencjalnym nabywcom. Wśród wystawców obecna była m.in. mała wielkopolska firma „Cameleon”, zajmująca się tłoczeniem olei na zimno z nasion posiadających certyfikaty „Bio”, uprawianych przez wielkopolskich rolników (len, rzepak, lnianka). Natomiast właściciele gospodarstwa agroturystycznego „Sycyn pod Lipą” serwowali uczestnikom targów słynny sycyński chleb, przedstawiając sposób jego produkcji, polegający na wypiekanu go w tradycyjnym piecu

chlebowym. Ciasto wyrabiane jest na naturalnym zakwasie, a pieczywo żytnie nie zawiera drożdży.

Na tych, którzy odwiedzili stoisko Wielkopolski, czekała również słodka niespodzianka. Wytwórnia Lodów „Miś” Ewy Pomes częstowała lodami wytwarzanymi na bazie produktów regionalnych i ekologicznych.

## Rozmowy o rolnictwie

W trakcie targów, na zaproszenie koordynatora polityki rolnej Hesji Joachima Diesnera, odbyło się spotkanie z wicemarszałkiem Krzysztofem Grabowskim. Rozmawia-

no przede wszystkim o rozwoju Sieci Dziedzictwa Kulinarne Wielkopolska, o dotychczasowej współpracy Hesji i naszego regionu oraz o planach na przyszłość.

Targi w Berlinie są okazją do prezentacji krajów i regionów, a także miejscem spotkań partnerów z branży spożywczej, ogrodniczej, turystycznej oraz specjalistów z zakresu rozwoju obszarów wiejskich. Udział w tym wydarzeniu był niewątpliwie okazją do wymiany doświadczeń, upowszechnienia dobrych praktyk i nawiązania współpracy z partnerami z zagranicy. Goście mogli porównać smak regionalnych potraw z całego świata oraz zapoznać się z najnowszymi osiągnięciami w zakresie rolnictwa, turystyki i agroturystyki.

Program targów wzbogacił też liczne wykłady, których tematem były m.in. zagadnienia z dziedziny rolnictwa i ogrodnictwa, dotyczące zapotrzebowania na surowce i ekologiczną energię.

Duże zainteresowanie wielkopolskich przedsiębiorców udziałem w tej międzynarodowej wystawie producentów i przetwórców żywności jest dowodem na to, że lokalne produkty odgrywają coraz większą rolę i tworzą potencjał kulinarny regionu.

## Nowy PROW na lata 2014-2020 już zatwierdzony

**Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 został zaakceptowany 12 grudnia przez Komisję Europejską.**

Polska jest jednym z trzech pierwszych państw, które zakończyły opracowywanie i negocjacje dokumentu programowego, określającego krajowe zasady wsparcia rozwoju obszarów wiejskich w perspektywie 2014-2020. Budżet przyjętego programu wynosi ponad 13,5 mld euro, w tym pieniądze UE stanowią 8,6 mld euro, a krajowe środki publiczne – 4,9 mld euro.

PROW 2014-2020 koncentrować się będzie przede

wszystkim na realizacji celów związanych z poprawą konkurencyjności rolnictwa, zrównoważonym zarządzaniem zasobami naturalnymi i działaniami w dziedzinie klimatu oraz zrównoważonym rozwojem terytorialnym obszarów wiejskich.

## Na co pieniądze?

Do zadań samorządu województwa wielkopolskiego, jako instytucji wdrażającej PROW, będzie należało przyjmowanie wniosków o przyznanie pomocy, wniosków o płatność oraz czynności kontrolne działań objętych programem.

Dofinansowane zostaną inwestycje w środki trwałe, a poprzez scalanie gruntów rolnych i leśnych – przedsięwzięcia poprawiające strukturę obszarową gospodarstw. W ramach działania „Podstawowe usługi i odnowa miejscowości na obszarach wiejskich” wspierane będą projekty przyczyniające się do poprawy warunków życia i prowadzenia działalności gospodarczej. Realizowane one będą poprzez trzy poddziałania.

Pierwsze dotyczyć będzie inwestycji związanych z energią odnawialną i małą infrastrukturą, w tym budową i moder-

nizacją dróg lokalnych oraz gospodarką wodno-ściekową. W ramach drugiego poddziałania możliwe będzie tworzenie i modernizacja targowisk i innych obiektów handlowych, gdzie rolnicy będą mogli sprzedawać produkty wytworzone w gospodarstwie.

By zapewnić odpowiednie warunki do organizowania i angażowania społeczności wiejskiej w wydarzenia artystyczne, kulturalne czy integracyjne, wspierane będą również inwestycje w obiekty pełniące funkcje kulturalne.

Celem trzeciego poddziałania jest dofinansowanie badań

i inwestycji związanych z poprawą stanu dziedzictwa kulturowego, ochroną zabytków i budownictwa tradycyjnego.

Z kolei rozwój lokalny w ramach inicjatywy LEADER obejmować będzie wsparcie przygotowawcze, wdrażanie lokalnych strategii rozwoju i projektów współpracy oraz dofinansowanie kosztów bieżących i aktywizacji.

## Czekają na ustawy

Obecnie Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi prowadzi prace nad przygotowaniem legislacji krajowej (ustaw i roz-

porządzeń wykonawczych). Najwcześniej z przedstawionego zakresu zostanie uruchomione „Wsparcie przygotowawcze” dla lokalnych grup działania. Planuje się, że nastąpi to pod koniec pierwszego półrocza 2015 r. Natomiast wybór lokalnych strategii rozwoju realizowanych przez lokalne grupy działania musi nastąpić maksymalnie w terminie 2 lat od przyjęcia umowy partnerstwa, czyli do 23 maja 2016 r.

Więcej szczegółowych informacji dotyczących PROW można znaleźć na stronie [www.prow.umww.pl](http://www.prow.umww.pl).



EUROPEJSKI FUNDUSZ ROLNY  
NA RZECZ ROZWOJU  
OBSZARÓW WIEJSKICH  
**EUROPA INWESTUJĄCA W OBSZARY WIEJSKIE**



SAMORZĄD  
WOJEWÓDZTWA  
WIELKOPOLSKIEGO



PROJEKT FINANSOWANY JEST ZE ŚRODKÓW UNII EUROPEJSKIEJ W RAMACH POMOCY TECHNICZNEJ PROGRAMU ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH NA LATA 2007-2013.

Institucja Zarządzająca PROW 2007-2013 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Stronę redaguje: Dominika Milczarek-Bortnowska – Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego  
ul. Szyperska 14, 61-754 Poznań, tel. 61 626 60 00, fax 61 626 60 04, e-mail: [dow.sekretariat@umww.pl](mailto:dow.sekretariat@umww.pl), [www.prow.umww.pl](http://www.prow.umww.pl)





## Informator Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu

ul. Szczepanowskiego 15A  
60-541 Poznań, tel. 61 845 62 00  
e-mail: biuro@wfosgw.poznan.pl  
www.wfosgw.poznan.pl

# Auta na odpowiednim gazie Doradzą o energii

**W śremskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej pojawiły się samochody napędzane CNG i LNG.**



FOT. M. GÓRAZDA

**Samochód do zbiórki i transportu makulatury, szkła i tworzyw sztucznych może być napędzany zarówno gazem CNG, jak i LNG.**

**C**oraz częściej samorządy lokalne miast i gmin wykazują zainteresowanie paliwami gazowymi. Jest to dla nich nie tylko możliwość realizacji programów poprawiających warunki życia mieszkańców poprzez redukcję emisji dwutlenku węgla oraz ograniczenie hałasu, ale i bardzo opłacalny interes.

8 stycznia, na zaproszenie prezesa zarządu Przedsiębior-

stwa Gospodarki Komunalnej w Śremskim Pawła Wojny oraz burmistrza Śremska Adama Lewandowskiego, prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu Hanna Grunt wzięła udział w konferencji prasowej dotyczącej przekazania nowych samochodów napędzanych paliwem CNG (gaz sprężony) i LNG (gaz skroplony).

WFOŚiGW w Poznaniu wsparł pożyczką w wysokości ponad 874 tys. zł inwestycję w samochód do zbiórki i transportu makulatury, szkła i tworzyw sztucznych, napędzany zarówno gazem CNG, jak i LNG. Auto zostało wyposażone w nowoczesną naczepę z ruchomą podłogą (walking floor).

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Śremskim od dwóch lat wykorzystuje dwa

pojazdy służące do zbiórki odpadów komunalnych, zasilane CNG, stosując własny system tankowania. We wrześniu 2015 roku spółka planuje uruchomić stację do tankowania gazu LNG, pierwszą w tej części Europy. W kolejnych latach natomiast PGK w Śremskim zamierza wymienić pozostały tabor, tankowany zazwyczaj ropą, na napędzany nowoczesnymi paliwami gazowymi. **MJ**

**WFOŚiGW w Poznaniu został doradcą w zakresie przygotowania inwestycji w obszarze efektywności energetycznej i odnawialnych źródeł energii.**

W 2015 roku Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu rozpocznie wdrażanie projektu doradztwa energetycznego, przygotowanego przez Ministerstwo Gospodarki przy udziale Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Projekt zakłada zatrudnienie w każdym województwie doradców energetycznych, których zadaniem będzie podpowiadanie w zakresie przygotowania planów gospodarki niskoemisyjnej, przygotowania inwestycji w obszarze efektywności energetycznej i OZE, informowanie o możliwościach źródeł finansowania oraz wsparcie potencjalnych beneficjentów w zakresie wdrażania rekomendacji wynikających z audytów energetycznych.

W Wielkopolsce, z ramienia WFOŚiGW w Poznaniu, funkcjonować będzie siedmiu doradców energetycznych. Po przeszkoleniu oraz po pozytywnym zdaniu egzaminów na doradców energetycznych, oprócz informowania o zakresie przygotowania inwestycji w obszarze efektywności energetycznej i OZE, mają oni wspierać beneficjentów również w procesach tworzenia



FOT. WFOŚiGW W POZNANIU

**Jak przygotować inwestycje w odnawialne źródła energii?**

montażu finansowego projektu i przygotowania dokumentacji aplikacyjnej o pieniądze z Unii Europejskiej.

Ponadto, zgodnie z obowiązującymi wytycznymi Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju, przeprowadzą także szereg spotkań informacyjno-edukacyjnych w jednostkach samorządu terytorialnego, spółdzielniach i wspólnotach mieszkaniowych oraz dla lokalnych przedsiębiorców.

Projekt ma być realizowany w latach 2015-2023 i dofinansowany w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020. Już wkrótce szczegółowe informacje na temat doradztwa energetycznego będą dostępne na stronie internetowej: [www.wfosgw.poznan.pl](http://www.wfosgw.poznan.pl). **MJ**

## Fundusze na przyrodę

**Dostępne są pieniądze na monitoring środowiska, ochronę przyrody oraz likwidację skutków poważnych awarii.**

Do 19 lutego trwa nabór wniosków na tzw. przedsięwzięcia pozostałe, czyli takie, które nie zostały objęte innymi regulaminami naboru wniosków wydawanych przez WFOŚiGW w Poznaniu. Konkurs dotyczy w szczególności projektów związanych z monitoringiem środowiska, ochroną i kształtowaniem przyrody oraz zapobieganiem i likwidacją skutków poważnych awarii.

Wnioski mogą składać jednostki samorządu terytorialnego oraz inne podmioty posiadające osobowość prawną (z wyjątkiem państwowych jednostek budżetowych). Można to zrobić w sekretariacie biura WFOŚiGW w Poznaniu. Wzory wszystkich dokumentów

(w tym regulamin naboru) znajdują się na stronie internetowej [www.wfos.poznan.pl](http://www.wfos.poznan.pl).

Przypomnijmy, że w zeszłorocznym naborze wniosków na tego typu przedsięwzięcia do WFOŚiGW w Poznaniu wpłynęły 124 aplikacje. Po wnikliwej ocenie zakwalifikowanych do dofinansowania zostało 71 wniosków.

Fundusz w 2014 r. udzielił dotacji na takie przedsięwzięcia, jak np. rewaloryzacja wielkopolskich parków, ograniczenie zakwitów sinic i innych glonów w poznańskim zbiorniku Malta, zakup samochodów ratowniczo-technicznych dla wielkopolskich strażaków czy ochronę bociana białego na terenie Żerkowsko-Czeszewskiego Parku Krajozobrazowego i Obszaru Chronionego Krajobrazu „Szwajcaria Żerkowska”. **MJ**

## Ochrona wielkopolskich jezior

**Specjaliści zastanawiają się, jak poprawić jakość wody w naszych akwenach.**

Program Ochrony Jezior Polski Północnej (POJPP) to przedsięwzięcie zainicjowane i realizowane przez wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej z Olsztyna, Gdańska, Szczecina, Torunia, Białegostoku i Poznania.

Celem programu jest kompleksowe przygotowanie i podjęcie działań w zlewniach, obejmujące gospodarkę wodno-ściekową, ochronę jezior przed zanieczyszczeniami pochodzenia rolniczego i z obszarów wykorzystywanych turystycznie, a także nakierowanie na zrównoważony rozwój gospodarki rybackiej na jeziorach i prace rekultywacyjne.



FOT. J. PACHOLCZAK

**Inwestycje planowane do realizacji w ramach Programu Ochrony Jezior Polski Północnej mają na celu ochronę jezior i ekosystemów od nich zależnych oraz poprawę jakości wód.**

Pracownicy wojewódzkiego funduszu ochrony środowiska przygotowują obecnie zesta-

wienie potrzeb inwestycyjnych i nieinwestycyjnych, które jest niezbędne do zrealizowania

na terenie wybranych jezior prac zaplanowanych w pierwszym etapie programu.

Fundusze podejmują również wspólne działania w zakresie pozyskania pieniędzy zewnętrznych, w tym funduszy norweskich oraz funduszy EOG, a także – zgodnie z najnowszą decyzją – funduszy Programu Regionu Morza Bałtyckiego 2014-2020 (Interreg Baltic Sea Region).

Większy budżet przedsięwzięcia pozwoliłby niewątpliwie na realizację większej liczby inwestycji mających na celu ochronę jezior i ekosystemów od nich zależnych oraz poprawę jakości wód. Zasady współpracy w tym zakresie przedstawiciele wspomnianych sześciu funduszy omawiali 15 stycznia podczas spotkania w Toruniu. **KM**





## porównane



„Byli prezydenci Grobelny i Kruszyński z dogorywającej Teraz Wielkopolski przypominać mogą jedynie parę drwiących seniorów ze słynnego programu The Muppet show. Przyznam szczerze, że na taką łożę szyderców w naszym sejmiku czekam z niecierpliwością” – napisał niedawno felietonista w jednej z poznańskich gazet. Biorąc pod uwagę charakter naszej strony (i nasz też) czekaliśmy i my. Czy Grobelny i Kruszyński będą jak Statler i Waldorf?! Z obserwacji po pierwszej sesji, na której obaj panowie zasiedli obok siebie, musimy donieść, że szyderstwa nie było (a raczej zgodne z koalicją głosowanie nad budżetem), zaś co do ewentualnych podobieństw fizycznych – oddajemy to pod osąd czytelników, publikując powyżej stosowny materiał ikonograficzny.

## przeczytane

Prezes wojewódzkiej spółki CWJ Hipodrom Wola Bartosz Wieliński zmienił miejsce pracy i teraz jest dyrektorem GOAP – tworu zajmującego się (nie)wywożeniem śmieci w Poznaniu i okolicy. O Wielińskim pisali i mówili ostatnio wszyscy. Nas zafrapowała notka na stronie www poznańskiej TVP, wedle której ekspreses za największe osiągnięcie na Woli uważa „zwiększenie liczby koni”. Ciekawe, jak wpłynęła na jurność wolskich ogierów?



FOT. A. BOIŃSKI

## odgadnięte

Kim jest fotoamator stojący obok przewodniczącego sejmiku Krzysztofa Paszyka? – tę zagadkę zadaliśmy czytelnikom przed miesiącem. Zbyt wielu poprawnych odpowiedzi nie dostaliśmy. Tym bardziej więc gratulujemy panu Mateuszowi Sieradzkiemu, który jako pierwszy odgadł, że zdjęcie robi europoseł i szef wielkopolskich struktur PSL Andrzej Grzyb. Pisaliśmy co prawda, że nagród nie mamy. Będąc jednak

pod wrażeniem refleksu pana Mateusza i jego znajomości struktur wielkopolskich ludowców, postanowiliśmy zmienić zdanie. W nagrodę przyznajemy dożywotnią (niezależnie od tego, czy żywot prędzej dobiegnie końca) darmową prenumeratę „Monitora”. Informujemy, że każdy nowy numer magazynu zwycięzca może sobie pobrać ze stojaka umiejscowionego przy wejściu do Urzędu Marszałkowskiego...

## podpatrzone

Podczas styczniowej sesji sejmiku na moment przeniesiliśmy się do początków XX wieku. A wszystko dlatego, że w Kościanie 21 lutego po raz czwarty zamierzają rozbroić pruski arsenał. Będzie to główne zadanie dla uczestników gry miejskiej „Kryptonim Wolność”, upamiętniającej zwycięską akcję kościańskich skautów i wygraną w Powstaniu Wielkopolskim. Dlatego też młodzież w strojach z epoki pojawiła się na sesji. Powołanie do udziału w grze dostali marszałek i przewodniczący sejmiku, ale do powstańczego oddziału wcielono też innych radnych (a przez przypadek nawet nas...).



FOT. A. BOIŃSKI

## podsluchane

Czy lekarz może trafić na terapię? W dodatku po komisji zdrowia? Pewnie tak, co pokazuje krótka wymiana zdań między radnymi sejmiku. Podczas styczniowych obrad Komisji Rodziny, Polityki Społecznej i Zdrowia Publicznego opiniowano projekt uchwały sejmiku korygującej skład Rady Społecznej przy Szpitalu Wojewódzkim w Poznaniu. Szef klubu radnych PO Rafał Żelanowski przez dłuższą chwilę tłumaczył zasady obowiązujące w takich przypadkach: że członkiem tego gremium nie musi być radny, że

kandydatów desygnują kluby, itp. Komisja cierpliwie słuchała tych uwag, aż w końcu radni Tatiana Sokołowska i Zbigniew Ajchler zareagowali: – Rafał, my to przecież wiemy, nie musisz tego tłumaczyć! – Rozumiem, że nie mam się dalej odzywać? – zapytał z przekąsem Żelanowski. – Ależ nie, wszak sama mądrość przemawia przez pana usta – wypalił szef komisji Krzysztof Ostrowski. – Podaję się, pójdę chyba na jakąś terapię – spuentował Rafał Żelanowski, zawodowo... lekarz psychiatra.

## wyśledzone



Marzena Wodzińska



Agnieszka Pachciarz

W wielkopolskiej polityce, i to na znaczących stanowiskach, zaczęły funkcjonować niedawno dwie kobiety. W grudniu członkiem zarządu województwa została Marzena Wodzińska, związana dotąd z bankowością w południowej Wielkopolsce. W lutym z kolei Agnieszka Pachciarz (wcześniej m.in. wiceminister zdrowia i prezes NFZ) objęła stanowisko czwartej zastępcy prezydenta Poznania. Jak udało nam się ustalić, obie panie łączy pewien nieszyblonowy pomysł...

Zamierzają niezapowiedzianie wizytować podległe sobie placówki: Marzena Wo-

dzińska – biblioteki pedagogiczne i ich filie (w niektórych już była, o czym mówiła podczas styczniowych obrad sejmikowej Komisji Edukacji i Nauki), a Agnieszka Pachciarz – poznańskie żłobki (zapowiedziała to w trakcie rozmowy z dziennikarzami). Po co? By zniecacka przyjrzeć się ich pracy.

Publikujemy aktualne zdjęcia pań, by pracownicy tych placówek mogli rozpoznać „tajemniczego gościa” i godnie go przyjąć. Niestety nie możemy zapewnić, że szefowe nie użyją jakiegось fortelu (przebrania, zmiany fryzury, zmyślnego makijażu...), by pozostać incognito.

## policzone

Zawsze miło jest usłyszeć, że w czymś jesteśmy liderem. Stąd przyjmujemy z satysfakcją przedstawione niedawno dane GUS, z których wynika, że nam najszybciej rośnie!

W 2013 roku prawie we wszystkich województwach odnotowano wzrost produktu krajowego brutto w cenach bieżących w porównaniu do 2012 roku, przy czym największy w województwie wielkopolskim – o 4,8 proc., a najmniejszy w województwie śląskim – o 1,0 proc. Natomiast w województwie świętokrzyskim wystąpił spadek PKB

o 0,2 proc. w porównaniu z 2012 rokiem. Udziały poszczególnych regionów w tworzeniu PKB w 2013 roku były znacznie zróżnicowane – od 2,1 proc. w województwie opolskim do 21,9 proc. w województwie mazowieckim. Wielkopolska wnosi do tego wiana 9,7 proc.

Poziom PKB w przeliczeniu na 1 mieszkańca w 2013 roku kształtował się od 30.477 zł w województwie lubelskim (70,6 proc. przeciętnej dla kraju) do 68.682 zł w województwie mazowieckim (159,1 proc. średniej krajowej). U nas jest to 46.626 zł, co stanowi 108 proc. średniej.

